



KURIER WILEŃSKI

WYDANIE MAGAZYNOWE

SOBOTA —
PONIEDZIAŁEK
18 — 20
GRUDNIA
2004 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 245 (15043)

Cena 1,50 Lt (w tym 5% PVM)

Ojciec chrzestny polskiego rocka — bohaterem przeboju „Kapeli Wileńskiej”

Franek z Łosiówki

Nie często się zdarza, aby piosenki wykonywane przez kapelę podwórkową trafiły na liście przebojów radiowych, gdzie niepodzielnie królują utwory muzyki pop. Wyjątkiem i swego rodzaju ewenementem jest najnowszy szlagier „Kapeli Wileńskiej” — „Franek z Łosiówki”, który na liście przebojów radia „Znad Wili” — postrzeganego jako młodzieżowe — do niedawna zajmował wysoką — czwartą-piątą pozycję, a obecnie kandyduje do miana polskiego przeboju roku 2004. W czym tkwi tajemnica popularności tego, utrzymanego w duchu folkloru ulicy wileńskiej, utworu?

Zdaniem Sabiny Giełwanowskiej, znanej i popularnej prezenterki radia „Znad Wili”, piosenki w wykonaniu chłopców z „Kapeli Wileńskiej” bądź „Kapeli Wujka Mańka” podobają się słuchaczom radia, a „Franek z Łosiówki” był często grany w koncercie życzeń. — Twórcy tej piosenki zarówno tekstowo, jak i pod względem melodii, trafili w gusta statystycznego słuchacza naszego radia i to jest jej — z przyczyn jej popularności — zaufała Sabina.

Zbigniew Lewicki, który skomponował muzykę do „Franka z Łosiówki”, uważa, że jest to zasługa autora tekstu, który na pierwszy rzut oka wydaje się lekki, wesoły, a z drugiej jest taki nieco nostalgiczno-filozoficzny, bo mówi o przemijaniu. O swych zasługach jako kompozytora sprytnie przemilczał.

Wykonawca utworu — Zbyszek Sierżewicz — twierdzi z kolei, że



„... Dzisiaj wleczę po Łosiówce chłop zgarbiony z tęgą damą, włos się z głowy już mu zsunął, lecz ma twarz jakoby znaną. Gdzie ta duma, gdzie uroda, co zrobiła władza żon? Nie ma Franka jaka szkoda, czyżby to naprawdę on?”

Fot. Marian Paluszkiwicz

ta piosenka wyróżnia się od pozostałych, jest taka zawadiacka, jest pełna wdzięku i autentycznego charmu wileńskiej ulicy.

Część słuchaczy, szczególnie męska, skłonna jest rozpoznawać we Franku siebie z lat młodości i wcale nie jest ważne, że nosili inne imiona i nigdy nie mieszkali na Łosiówce, ale mieli taką fantazję i szalone powodzenie u dziewcząt. Inni z kolei są przekonani, że Franek z Łosiówki jest postacią jak najbardziej autentyczną, nie wymyśloną...

Święcie przekonana o tym jest inż. Jelena Parasonienė, ekspert od spraw ochrony dóbr kulturalnych, dla której bohater piosenki „Kapeli Wileńskiej” kojarzy się jednoznacznie z... Franciszkiem Walickim, który przed wojną mieszkał właśnie na wileńskiej Łosiówce. Był postacią barwną i, jak śpiewają chłopcy z kapeli, miał „pozę i temperament”. Fantazji mu nigdy nie brakowało, ubierał się jak frant, wysportowany, uchodził za kawalera przyprawiającego o zawrót głowy niejedną wileńską pannę. Jako

dotatkowy argument pani Jelena przytacza fakt, że przed wojną, a „Kapela Wileńska” śpiewa o Wilnie przedwojennym przecież, więcej tak „wybitnych” i „znanych” Franków w tej dzielnicy nie było.

O rodzinie Walickich — zawsze z wielkim szacunkiem — opowiadał jej ojciec, który pracował jako ogrodnik u Olgi Mielentjewej, sąsiadki Walickich i właścicielki dworu znanego obecnie pod złowieszczą brzmiącą nazwą Tuskulėnu.

(Dokończenie na str. 8-9)

Rozmowa z Elżbietą Pawłowską, I Sekretarzem Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie

„Wilno okazało się bardzo ciepłe...”

Jest Pani nową twarzą polskiej placówki dyplomatycznej w Wilnie. Dzisiejsza rozmowa jest wspaniałą okazją, żeby przedstawić Panią naszym Czytelnikom. Czy znała Pani Litwę przed przyjazdem tutaj? Czym się Pani zajmowała przedtem?

Minęło już pięć miesięcy, odkąd jestem na Litwie. Czas bardzo szybko leci. To jest stwierdzenie banalne, ale prawdziwe. Muszę powiedzieć, że z jednej strony to

jest zaledwie kilka miesięcy, ale z drugiej strony czuję się tak, jakbym w Wilnie była od dawna. Jest coś takiego przyjaznego w atmosferze tego miasta i w samych ludziach, z którymi miałam szczęście się do tej pory spotykać. Podkreślam — miałam szczęście, gdyż nie zawsze mamy możliwość wybierać sobie partnerów w pracy, w kontaktach służbowych. Trafiam na ludzi sympatycznych, kompetentnych.

(Dokończenie na str. 5)

Już się rozpoczęła prenumerata na rok

2005

W NUMERZE

Życie Wileńszczyzny **6**

Obronią obszerne przepisy

Eutanazji należy dokonać tak, aby zwierzę jak najmniej cierpiało fizycznie.

Opinie **7**

Chętnie przegrywamy

Litwa nie jest jeszcze dla islamskich uchodźców atrakcyjna. Na razie to tylko kraj tranzytowy w drodze do zamożnej Europy. Kiedy w przyszłości może staniemy się trochę bogatsi, doczekamy i my gości spod znaku półkiszycyca.

Klub Przyjaciół „Kuriera Wileńskiego”



ANTONI STANKIEWICZ

Wilnianin

100 Lt na Fundusz Prenumeraty

Sentencja

Los ludzkości będzie taki, na jaki zasłużyła.

ALBERT EINSTEIN

Zbliżają się najpiękniejsze święta —
Bożego Narodzenia i przejścia w Nowy Rok

Z tej okazji przesyłamy
Twórcom, Czytelnikom i Sympatykom
„Kuriera Wileńskiego”
najlepsze życzenia pomyślności
i pełni Łask Bożych.

Niech ludziom dobrej woli nigdy nie zabraknie
sił dla służby Ojczyźnie i Macierzy!

Ambasador i Konsul Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie
wraz ze współpracownikami



Tradycyjna „Wigilia polska na Litwie” po raz czternasty

„Radują się ludzie, radują anieli”

Staropolską kolędą w wykonaniu Gabrieli Vasiliauskaitė, której czysty jak kryształ głos oczarował słuchaczy, rozpoczęła się w czwartkowy wieczór tradycyjna „Wigilia polska na Litwie”, na którą co roku zaprasza Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki.

Następnie dziewczęta z zespołu „Gromada” szkoły średniej im. Michała Balińskiego w Jaszunach, ubrane w przepiękne polskie stroje ludowe, śpiewały kolędy mniej znane, ale jakże pięknie brzmiące w tej świątecznej scenerii, gdy w ciemnej sali jarzyły się tylko płomyki świec w rękach śpiewających dziewcząt i płynęły ciche kolędnicze melodie. Jak powiedziały „Kurierowi” kierowniczki „Gromady” Janina Kuryłło i Halina Borkowska, zespół specjalnie szykował się do imprezy, starając się upowszechnić dawne kolędy.

Warto nadmienić, że piękną tradycję urządzania wspólnych polskich wieczorów wigilijnych w Wilnie jako pierwsza zapoczątkowała przed 14 laty Apolonia Skakowska, prezes-dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie. Przytulny salon gościnny w stołecznym Domu Nauczyciela przy ul. Wileńskiej jak najbardziej nadaje się na tę okazję.

Wśród honorowych gości tegorocznej wigilii w Domu Nauczyciela byli obecni znani księża wileńscy: Antoni Dylis, Mirosław Grabowski, Józef Aszkietowicz. Przybył też Konsul Generalny RP w Wilnie Stanisław Cygnarowski. Na sali było dużo znanych osobistości, jak skrzypek Zbigniew Lewicki z małżonką, poeta Aleksander Sokołowski, Beata



„Boże, pobłogostaw te dary” — prosił ksiądz Antoni

Fot. Zbigniew Markowicz

Czaplińska z małżonkiem, dyrektorzy i nauczyciele szkół wileńskich i rejonowych, działacze kultury polskiej, dziennikarze.

Prezes Apolonia Skakowska w krótkich słowach wyraziła podziękowanie przybyłym na wigilię i podkreśliła, że dzięki wiernym przyjaciółom, dzięki pomocy Konsulatu Generalnego RP działalność Centrum Kultury Polskiej na Litwie trwa i rozwija się.

Konsul Generalny RP Stanisław Cygnarowski wyraził uznanie pod adresem polskich organizacji mówiąc, że zasługą Polaków na Litwie jest ich trwanie przy tradycji, działalność na niwie polskości, życzył wszystkim pogodnych świąt.

Ksiądz Grabowski, rozważając nad zbliżającymi się świątami

podkreślił, że każdy człowiek jest bogaty miłością do Boga i miłosierdziem ku bliźnim.

Z kolei ksiądz Aszkietowicz nawoływał, aby w wieczór narodzin Chrystusa w naszych sercach również narodził się Chrystus i podkreślił, że kultura zbliża ludzi, bo jest darem niebios. Wyraził podziękowanie pani Apolonii za wieloletnie organizowanie tych pięknych i wzruszających wieczorów wigilijnych.

Następnie ksiądz Antoni Dylis pobłogosławił pokarm i po wspólnym odmówieniu modlitwy wszyscy przełamali się oplatkiem. Składając sobie nawzajem życzenia, mówili: „Szczęśliwie doczekać kolejnego roku, aby znowu się spotkać...”

Jadwiga Podmostko

Taksówkom zezwolić jeździć na pasmach przeznaczonych dla komunikacji publicznej?

Inicjatywa mera Wilna

Proponuje się, aby przepisy ruchu drogowego skorygować tak, żeby taksówkarze mogli jeździć na pasach ruchu przeznaczonych dla transportu publicznego.

Autorem tej inicjatywy jest mer Wilna Artūras Zuokas. Większe zagęszczenie transportu pobudziło go, aby zwrócić się do ministra komunikacji Zigmantasa Balčytisa z prośbą o zmianę przepisów ruchu drogowego.

Zdaniem Zuokasa, w ten sposób taksówkarze szybciej pokonywałyby korki na drogach i zachęciłoby to wилnian, aby nie siadać przy kierownicy, a wybierać usługi taksówek.

Przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji nie sprzeciwiają się propozycji mera, natomiast przewoźnicy miejscy różnie ocenili zamiary mera stolicy.

„Nam nowy tryb byłby do przyjęcia” — powiedział dyrektor generalny przedsiębiorstwa

„Vilniaus troleibusai” Jonas Bagdonavičius.

Uważam, że jeden pas ruchu musi być zachowany dla komunikacji publicznej — zaznaczył dyrektor generalny spółki „Vilniaus autobusai” Gintaras Nakutis.

Zuokas spodziewa się, że wprowadzenie nowego trybu przyczyniłoby się do rozwiązania problemów ekologicznych. W Wilnie kursuje około 1500 taksówek.

BNS

Wieści z kościołów wileńskich

Poświęcenie ołtarza

Jak poinformował „Kurier Wileński” proboszcz kościoła pw. Jerzego Matulewicza ksiądz Stasys Duja, w najbliższą niedzielę, czyli 19 grudnia br., w kościele odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego ołtarza. Poświęcenia dokona Jego Eminencja kardynał Audrys Juozas Bačkis.

Uroczystość rozpocznie się o godzinie 12.00. Mszę św. będzie celebrował i homilię w dwóch językach wygłosi kardynał. W obu językach będzie też odprawiana cała Msza św. ze śpiewem pieśni religijnych. Na Mszę św. są zaproszeni wszyscy księża, którzy tu kiedyś pracowali.

Ołtarz, który kosztował około 130 tys. litów, został ufundowany głównie ze składek parafian oraz przy wsparciu finansowym Kurii Wileńskiej.

Nowe stacje

Kościół Franciszkanów otrzymał w darze od parafii Ducha Świętego stacje Drogi Krzyżowej, które są już zawieszono i wierni mogą przy nich się modlić.

Zarówno ojcowie franciszkanie, jak i wierni tej wspólnoty są wdzięczni poddominikańskiej parafii za tak ładny i potrzebny dla nich dar.

Światło betlejemskie

Jak poinformował „Kurier” proboszcz Wileńskiej Katedry Ričardas Daveika, tradycyjnie 18 grudnia, czyli w sobotę, tuż przed południem będzie przyniesione na Litwę światło betlejemskie. O godzinie 12.00 odbędzie się uroczysta Msza św., a po nabożeństwie światło będzie zaniezione do innych kościołów, urzędu prezydenta, placówek kulturalnych i oświatowych, a także do domów dziecka.

Pierwsza pasterka po polsku

Ojcowie dominikanie przy kościele pw. św. Filipa i Jakuba serdecznie zapraszają wszystkich wiernych modlących się w języku polskim na pierwszą polską pasterkę, która odbędzie się 24 grudnia o godzinie 24.00. Aktualnie w każdą niedzielę i święta o godz. 16.00 jest także Msza św. po polsku. Spowiedzi księża słuchają zawsze przed nabożeństwem. Przy kościele działa też wiele grup młodzieżowych dla osób mających jakieś problemy życiowe. Ojcowie zapraszają wszystkich o różnych zainteresowaniach i potrzebach, a także czekają na nowe inicjatywy. J. T.

Czcigodnemu Ks. Dariuszowi Stańczykowi

z okazji Dnia Imienin
w ten cudowny poranek
adwentowy różową zorzą obudzony



ten szary wileński gołąbek pokoju (wszak nasze Wilno jest miastem pokoju i miłosierdzia) przyleci pod Twe okienko i przyniesie pozdrowienia od czcicieli Jezusa Miłosiernego, aby On Cię nigdy nie opuścił, a Matuchna Ostrobramska miała Cię w swej opiece.

Żyj nam sto lat, nasz drogi Księżu Dariuszu kochany.
Cóż by był wart dzień bez Twego uśmiechu i błogostawieństw od rana, po cóż więc czas bezlitośnie posrebrzył Twe skronie? Tyś jedyny z gwiazd, co przez życie nas wiedzie.

Maria z Wilejki

„W imię celu musisz pokonać wiele trudności,
bo Twoim celem jest Rosnący Człowiek”

Z okazji Pięknego Jubileuszu
Szanownej Dyrektor
Teresie Michajłowicz



„Niech dzień powszedni będzie podobny do chleba,
a droga życiowa przebiegająca w zdrowiu zostanie
piękna i treściwa”

życzą wdzięczni uczniowie, nauczyciele,
rodzice i pracownicy Szkoły Średniej
im. Szymona Konarskiego w Wilnie

Kochanej Łucji Czerniak

z okazji Pięknego Jubileuszu 50-lecia

życzymy tyle ciepła,
ile dla nas wszystkich dała przez te lata i jeszcze więcej!
Zdrowia, szczęścia i pogodnych chwil
w otoczeniu kochającej rodziny!



Życzą wdzięczni — mąż Edward, córka Beata,
zięć Jan, wnusia Julcia, syn Mariusz
oraz synowa Renata

**AUDEJO
BALDU
CENTRAS**

Zarasų g. 24/1, Vilnius, tel. (8-5) 266 01 41
Dział sprzętu gospodarstwa domowego tel. (8-5) 266 01 42
www.audejobaldai.lt

10^h-19^h 10^h-18^h 10^h-16^h
Pracujemy w niedzielę!

Kupując kanapę
„FANTAZJA”,
2 fotole za 258,- Lt otrzymacie

W PREZENCIE!

Ponad 1500 ofert bożonarodzeniowych!

Akcja trwa do 19.01.2005

Ojciec chrzestny polskiego rocka — bohaterem przeboju „Kapeli Wileńskiej”

Franek z Łosiówki

(Dokończenie ze str. 1)

Jak opowiadał ojciec, Franek w młodości nie był układnym, grzecznym łalusiem. Wysoki (185 cm), przystojny, z bogatej, cieszącej się ogólnym szacunkiem i poważaniem rodziny, rzeczywiście mógł uchodzić „za generała ulic, dziewczęcych serc”.

— Na Łosiówce mieszały przeważnie rodziny staroobrzędowców, ale nie przypominam sobie, aby ojciec mówił, że któryś z nich miał na imię Franek — argumentowała pani Parasoniené.

Po raz pierwszy piosenkę o Franku z Łosiówki pani Jelena usłyszała w programie telewizyjnym „Album Wileńskie”. Wzruszyła się, odżyły wspomnienia z dawnych lat, a ponieważ utrzymuje kontakt z Franciszkiem Walickim obecnie mieszkającym w Gdyni, kupiła i wysłała mu płytę kompaktową z nagraniami kapeli. Notabene, pan Franciszek bardzo się z prezentu ucieszył, a o płycie wyraził się z uznaniem.

Twórcy byli zaskoczeni

Aleksander Śniezko, autor tekstu do piosenki o Franku z Łosiówki, szczerze był zaskoczony wiadomością, że „odnalazł” się prototyp jego bohatera. Wyznał jednak, że swego Franka, podobnie jak i Reginę spod Niemenczyną (niektórzy uparcie się dopatrują w niej żony Zbyszka Lewickiego), po prostu wymyślił. Nie kojarzył go z nikim konkretnym. Dla niego Franek — to swojsko brzmiące imię, a Łosiówka typowo wileńska dzielnica (obecnie część dzielnicy sypialnej Żymuny).

— Kilku moich kolegów ze szkoły pochodziło właśnie z Łosiówki — zwierzał się poeta. — Byli to chłopcy z fantazją, zadziorni, którzy jak trzeba butelkę wypiją, a jak trzeba, przeproszą za wyrażenie, i po mordzie mogli zajechać — wesoło opowiadał pan Aleksander. O Franciszku Walickim nie słyszał, bo i skąd, urodził się przecież po wojnie, ale ucieszyła go wiadomość, gdyby w „jego Franku” ktoś rozpoznał właśnie siebie. „To by było po prostu super!” — stwierdził z radością poeta wileński.

Zdziwiony nieoczekiwanym „odkryciem” był również Zbigniew Lewicki, który przyznał jednak, że układając melodię do tekstu Aleksandra Śniezko, nie kojarzył jego bohatera z żadną konkretną osobą.

Franciszek Walicki, człowiek-legenda polskiej muzyki „mocnego uderzenia”, dzieciństwo i częściowo młodość spędził w Wilnie. Obecnie

Jeden z muzyków nazwał go „Franciszkiem „King” Walickim”. Był niezaprzeczanym autorytetem i jednym z największych animatorów powstającej polskiej muzyki młodzieżowej. Z jego imieniem często jest kojarzone słowo „pierwszy”. Nie ma w tym przesady. Jako pierwszy zorganizował koncerty jazzowe, rockowe, pierwszą w Polsce dyskotekę. Był promotorem i impresario muzyków i zespołów twórczych, trudnych, nowatorskich. Pod pseudonimem Jacek Grań napisał wiele tekstów do utworów wykonywanych przez Czesława Niemena, Wojciecha Korde i Adę Rusowicz, Breakout, SBB. Nie znosi marynarek i krawatów, pracowity i wytrwały, nie pije i nie pali, uparty, ale niekonwencjonalny. Nade wszystko ceni niezależność i własne zdanie, czyli prawdziwy Franek i typowy wilniuk.



Inż. Jelena Parasoniené przy kaplicy rodziny Walickich. Marzeniem pana Franciszka, jak też pani Jeleny, jest aby ją odremontować. Być może władze miasta znalazłyby na to trochę grosza, albo zajęłaby się tym parafia p. w. św. Rafała?

Fot. Marian Paluszkiewicz

mieszka w Gdyni. Wcale nie był zaskoczony, że został rozpoznany i utożsamiony z bohaterem szlagieru „Kapeli Wileńskiej”. — Dlaczego miałbym zaprzeczać? — odpowiedział pytaniem na pytanie wyraźnie zadowolony, że stał się bohaterem wileńskiego przeboju.

Życiorys „nasz” Franek miał na tyle barwny, że można by było na jego podstawie napisać scenariusz do filmu, albo napisać książkę...

Nie było miejsca na nacjonalizm

Urodził się 20 lipca 1920 roku w Łodzi. Jego ojciec — również Franciszek, był znanym inżynierem geodeta, który zapoczątkował wykonywanie map na podstawie zdjęć lotniczych, był wielkim miłośnikiem Wilna. Nasza koleżanka redakcyjna ma w posiadaniu plan parceli ziemi na Puszczyńcówce sporządzony i podpisany przez pana Franciszka. Był bardzo lubiany i szanowany za skromność, bezstronność, pracowitość i tolerancję. W 1937 — jak donosił m. in. ówczesny „Kurier Wileński” — inż. Walicki bezpłatnie przekazał 10 ha ziemi miastu w celu urządzenia tam osiedla domków dla niezamożnych rzemieślników. Miał cenne zbiory starych map, rycin i fotografii, dobrze znał historię grodu Giedymina i zabytki. Rozstanie z „ukochanym miastem” w roku 1945 przeżył bardzo boleśnie. Jego imieniem jest nazwana

obecnie jedna z ulic w Łodzi.

Po przepędzeniu bolszewików rodzina Walickich wraca do Wilna. Dorastający Franek lubił atmosferę wielonarodowego miasta, gdzie na co dzień przeplatała się kultura żydowska, białoruska, niemiecka, karaimska, tatarska, polska. Mimo że atmosfera domu rodzinnego była przesiąknięta duchem patriotycznym, nigdy nie było w nim miejsca na nacjonalizm. Rodzice byli bardzo tolerancyjni i mieli przyjaciół wśród Ormian, Rosjan, Niemców, Żydów.

Hrabia Michał — szuler i awanturnik

Rodzina Walickich należała do dobrze usytuowanych i zajmowała dom w śródmieściu, w tzw. Kolonii Montwillowskiej. Z okien mieszkania rozciągał się widok na plac Łukiński, gdzie 4 marca odbywał się głosny „Kaziuk”. W salonie wrok Franka przyciągała reprodukcja miedziorytu przedstawiająca hrabiego Mi-

chała Walickiego — jednego z najsłynniejszych awanturników Europy przełomu XVIII i XIX wieku. Był niezrównanym mistrzem gry w karty i bilard. Uchodził za obieżyświata, szulera, który grywał w arystokratycznych salonach Paryża, Wiednia, Londynu i Petersburga. Ogrywał Ludwika XVI, Marię Antoninę. Hrabiego d'Artoisa (późniejszego króla Karola X) doprowadził niemalże do ruiny. Najważniejsze jednak, że po zdobyciu olbrzymiej fortuny nie roztrwonil jej lekkomyślnie, ale był jednym z najhojniejszych sponsorów Uniwersytetu im. Stefana Batoiego i Liceum Krzemienieckiego. Ostatnie lata spędził samotnie w Wilnie, gdzie i zmarł w roku 1828, a pochowany został na cmentarzu Bernardyńskim...

Żywy chłopiec

Lato rodzice spędzali na Łosiówce w domu „na malowniczej skarpie” vis-a-vis kościoła św. św. Piotra i Pawła. Po wojnie — jak opowiadała pani Parasoniené — mieszkali w nim szefowie bezpieki. Obok była zbudowana przez Walickiego seniora i wyświęcona w dniu 17 września 1931 roku kaplica pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Ciekawe, że szefowie bezpieki — Rosjanie nie tknęli palcem ani jej, ani wznoszącego się nad nią krzyża. Zniesiono go, gdy rozpoczęto budowę dzielnicy Żymuny.

W autobiograficznej książce „Szukaj, Burz, Buduj” (Warszawa, 1995), autor zauważa też, że zbudowany po wojnie most łączący Antokol i Łosiówkę umiejscowiony został niemal w tym samym miejscu, w którym w latach trzydziestych planował budowę ojciec, ale pomysł jego nie został zrealizowany z powodu braku pieniędzy.

Jak sam autor przyznaje, nie należał on do ulubieńców nauczycieli. Za sprawą ojca, który był zafascynowany Francją, Franek uczęszczał do przedszkola madame Szapasznikow, gdzie językiem wykładowym był

francuski, a kontyngent żydowski. Następnie pobierał nauki w Gimnazjum O. O. Jezuitów (obok kościoła św. Kazimierza), któremu ojciec przezornie ufundował kort tenisowy. Nie pomogło. Zbyt „żywy chłopiec” z oceną niedostateczną z postępowania ogólnego na miesiąc przed końcem roku szkolnego pożegnał się z gimnazjum „na własną prośbę opieki domowej”.

Unikalna szkoła

Zupełnie inaczej zachowywał się Franek z Łosiówki w prywatnej szkole ogólnokształcącej — Gimnazjum i Liceum im. Sułkowskich w Rydzynie. Była to unikalna szkoła, która preferowała samodzielne myślenie, sport (Franciszek szczególnie upodobał koszykówkę i lekkoatletykę), twórcze podejście do zawodu. Ważnym elementem wychowania było odseparowanie uczniów od wąsko pojętej polityki, stąd też nie było w niej żadnych organizacji ani politycznych, ani wyznaniowych — nawet harcerstwa. Franek tu się odmienił: przyjechał z dwójkami, a opuścił szkołę z czwórkami i piątkami.

Rejs marzeń

Młody Walicki był ciekaw świata i przygód (być może miał na to wpływ barwny życiorys hrabiego Michała?). Jako uczeń elitarniej Szkoły Morskiej w Gdyni w roku 1938 wyrusza w rejs w daleki i nieznany świat chłopięcych marzeń na pokładzie „Daru Pomorza”. Pierwszym oficerem na fregacie był pochodzący z Wilna kpt. ż. w. Karol Olgierd Borchardt, autor późniejszych bestsellerów: „Znaczący kapitan”, „Krażownik spod Samosierry” oraz „Szaman morski”. Senior Akademickiego Klubu Włóczęgów Wileńskich, podróżnik i świetny pisarz dr Wacław Korabiewicz, z powodu wzrostu (2 metry) nazywany „Kilometrem”, który podczas rejsu pełnił funkcje lekarza okrętowego również był wilniukiem...



W marcu 1959 roku w Gdańsku odbył się pierwszy koncert pierwszego polskiego zespołu rock'n'rollowego „Rhythm and Blues”. Zespół przedstawia Franciszek Walicki

Fot. archiwum Franciszka Walickiego

Sponsor nagród — wileńska księgarnia przy ulicy Rudnickiej 20

Cotygodniowe losowanie nagród za rozwiązanie krzyżówki. Kupon z rozwiązaniem podanej krzyżówki należy nadysłać do 23 grudnia (decyduje data stempla pocztowego). Wyniki zamieścimy 31 grudnia.

Rozwiązanie krzyżówki z 4 grudnia:

"Za mundurem panny sznurem" (przysłowie)
W s r ó d Czytelników, którzy nadesłali prawdziwe rozwiązania krzyżówki zostały rozlosowane nagrody. Tym razem ufundowała je wileńska księgarnia mieszcząca się przy ulicy Rudnickiej 20.

Zwycięzcami zostali: Regina Zacharewicz (Zużuny, rejon wileński), Marija Jasiukiewicz (Rudomino, rejon wileński), Halina Baranowska (Wilno).

Po odbiór nagród zapraszamy do wileńskiej księgarni przy ulicy Rudnickiej 20, do 24 grudnia.

Uwaga, osoby przysyłające rozwiązania krzyżówek, prosimy o podanie imienia, nazwiska, adresu, a także w miarę możliwości — numeru telefonu. W losowaniu nagród za rozwiązanie krzyżówki nie mogą uczestniczyć pracownicy redakcji oraz członkowie ich rodzin.

Sztyf w Tatrach Wysokich	▼	Koronka tytulowa w sukni	▼	Na trasie slalomu	▼	Np. samolot	▼	Osoba chytra	▼	Przebieżenie, parawan	▼
Trzosa lub Rewolucjonista	▲	7	▲	12	▲	11	▲	15	▲	14	▲
Wzrost kursu akcji	▲	Teren wodny	▲	Tokoku, jap. skoczek narciarski	▲	Porcja dla delfingu	▲	Majowa solenizantka	▲	19	▲
Takt	▲	6	▲	Kant, brzeg	▲	Warta	▲	8	▲	Przen. godność papieża	▲
Lekki obłąd, mania	▲	Ogon komety	▲		▲		▲		▲		▲
13	▲		▲	10	▲	Święty byk	▲	16	▲		▲
Dopyw Angary	▲	Szafa liturg. Mineralf	▲	Zapasy wykoń	▲	To, co pokonwa coś	▲	Pseud. Semad. ni. pływak	▲		▲
...kwawnicze	▲		▲	Dziedo Leara	▲	Lekka tkanina jedwab.	▲	4	▲		▲
...Szaf...ran, pło...senkar...ka	▲		▲	Odmiana zająca	▲		▲		▲	5	▲
Nurt	▲	20	▲		▲		▲		▲		▲
Mit. gr. czarodziejka	▲	2	▲	Olejek różany	▲		▲		▲		▲
3	▲		▲	9	▲		▲		▲		▲
Mąż Fontenne	▲		▲	Prośła droga leśna	▲		▲		▲		▲
17	▲		▲		▲		▲		▲		▲
Koleżaste zaroiła	▲		▲		▲		▲		▲		▲
Rudel	▲		▲		▲		▲		▲		▲

UŚMIECHNIJ SIĘ

Córka wraca wieczorem do domu.
W drzwiach czeka na nią ojciec.
- Był dzisiaj ten twój wielbiciel i chciał prosić cię o rękę. Ma przyjść jutro.
Dziewczyna uśmiecha się.
- To bardzo miłe z jego strony, tylko jak ja mogę opuścić mamusię?
- Jeśli o mnie chodzi ...

...	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
-----	---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie — dokończenie humoru z okienka.
Ułożył Kazimierz Wołodko

BEZPŁATNY DODATEK TELEWIZYJNY

18-24 grudnia 2004 r.

teleKURIER

"NIE CHCĘ GRAĆ KOLEJNYCH OJCÓW"

Jan Frycz — aktor Starego Teatru. Grywał Hamleta, Kordiana, Cyda, Irydion. Często występuje w spektaklach Krystiana Lupy, m.in. w „Lunatykach”, w „Braciach Karamazow”.

W filmie tworzy wybitne kreacje z ról drugoplanowych. W 2003 r. nagrodzony w Gdyni za drugoplanową rolę męską w „Pornografii” Jana Jakuba Kolskiego. Grywał w filmach Andrzeja Barańskiego, Mariusza Trelńskiego (o „Pożegnaniu jesieni” mówi, że to ostatni polski film zrobiony z rozmachem). W nagrodzonych na ostatnich festiwalu w Gdyni „Pregach” Magdaleny Piekorz przejmująco zagrał rolę ojca, który nie potrafi okazać miłości synowi. Obecnie w Starym Teatrze można go zobaczyć w „Wyzwoleńcu” i w „Tangu Gombrowicz” Mikołaja Grabowskiego oraz w „Mistrzu i Małgorzacie” Krystiana Lupy. Mieszka w Krakowie.

Robert Pan jeszcze może zagłowców? Teraz buduję

„Mayflower” — statek, który przywiózł pierwszych osadników do Ameryki. Siedzę nad tym i próbuję sobie wyobrazić, jak to wyglądało.

Zegluje Pan? Nie, podejziewam nawet, że cierpię na chorobę morską.

Czy z taką samą precyzją ją buduje Pan? Oczywiście. Zagratem więc Piłata — chorego homoseksualistę, którego ból rozszarpał czaszkę.

(Dokończenie na str. 23)



Brad Pitt znów z Guy'em Ritchie?



Oprócz Madonna, Raya Lioty i Jasona Stathama w nowym filmie Guya Ritchie „Revolver” zagra Brad Pitt. Podobnie jak w przypadku wcześniejszych dokonaniach Anglika, obraz będzie wielowątkową historią gangsterską. Na miejsce akcji wybrano tym razem Las Vegas. Główną postacią opowieści jest hazardzista Jake Green, któremu rzadko pozwala się grać w kasynach, bowiem zawsze wygrywa i zgarnia masę pieniędzy. Kiedy jak odmawia pokładania partii przed szefem mafii, za jego głowę zostaje wyznaczona nagroda. Chcąc ratować się z opresji ułaje się po pomocy do dwóch braci, którym należy na klęsce wielkiego bossa.

Hilary Swank jako femme fatale

Hilary Swank zagra femme fatale w filmie „The Black Dahlia” Briana De Palmy. The Black Dahlia to pseudonim, jaki dziennikarze nadali brutalnie zamordowanej aktorce Elizabeth Short. Urodzona w 1924 roku Short pseudonimem zawdzięczała ciemnej karnacji i czarnym włosom. Po krótkim pobycie w Los Angeles, podczas którego stała się tu wszelkie spłoszy zdołać rolę w jakiejś hollywoodzkiej produkcji, ciało kobiety znalazł na opuszczonej parceli. Ślady na zwłokach świadczyły, że była przez kilka dni torturowana. Prowadzone na szrokią skalę dochodzenie nie dało żadnych rezultatów i sprawa wciąż, mimo upływu 56 lat, pozostaje nie rozwiązana.

TELE ANONSE TELE ANONSE TELE ANONSE TELE ANONSE

SOBOTA 18. XII

TV3 10.00

Mali niegodyzcy



Komedia, USA, 1994, reż. Penelope Spheeris, wyk. Travis Telford, Bug Hall

Kilku chłopaków należy do tajnego klubu, w którym nie może być żadna dziewczyna. Jednakże jeden z nich zakochuje się w pięknej Dari. Wyrok członków klubu jest nieubłagany — na zawsze zapomnieć o kochanej. Więcej biedy zakochany mężczy się i snuje plany, jak odzyskać Darę.

TV3 20.20

Przedsiębiorca policjant

Komedia, USA, 1990, reż. Iwan Reitman, wyk. Arnold Schwarzenegger, Pamela Reed

Bohaterem jest policjant zmuszony do czatowania na podstępnie i okrutnego przestępcę w przedsiębiorstwie. Jedyną możliwością uratowania odpowiedzialnej urzędniczki jest udawanie wychowawcy przedsiębiorcy.

TV3 23.00

Koniec świata



Dramat muz., USA, 1998, reż. Gregory Nava, wyk. Zola Taylor, Vivica A. Fox

Trzy niepodobne do siebie kobiety wychodzą za szczęśliwego Franka. Ale nielubimy ich życie staje się wojną o miliony męża...

Horror, USA, 1999, reż. Peter Hyams, wyk. Arnold Schwarzenegger, Gabriel Byrne

W 1979 r. sataniści dla tajnych obrzędów ofiarowują szatanowi noworodka. Po 20 latach, gdy do końca drugiego tysiąclecia pozostało zaledwie kilka dni, dorosła już Christine York zaczyna się przesilać dziwną osobniczo. Niespodziewanie do wydarzeń wręca się policjant Jerric Kane. Niebawem wyjaśni, że po Nowym Jorku błądzi sam szatan i szuka obiecanej mu przed 20 laty narzeczona.

LNK 12.00

Klub szpiegów

Komedia, USA, 1996, reż. John Murlowski, wyk. Hulk Hogan, Leslie-Anne Down

Stworzona w tajnych laboratoriach supertajna broń proponuje się do kupienia terrorystom i bandytom. Tajnemu agentowi udaje się skraść to niebezpieczne urządzenie laserowe, jednakże nie zdoła on się ukryć. Potrzebuje wsparcia. Z pomocą poślęsza syn ze swym klubem szpiegów.

LNK 15.55

Dlaczego głupcy zachochują się?

Dramat, Niemcy, 2002, reż. Carolin Lin, wyk. Juliane Kohler, Lea Kurlia



Rok 1938. Żydowska rodzina Redlichów z córką Reginą postanawia uciec z nazistowskich Niemiec do dalekiej Kenii. Po drugiej podróży ujrzeli wreszcie Afrykę. W rodzinnym kraju pozostali wszyscy bliscy, dlatego na cudzej ziemi trzeba żyć

bie kobiety wychodzą za najlepszego przyjaciela. Ale nielubimy ich życie staje się wojną o miliony męża...

LNK 21.35

Kickboks



Leskiąc za opuszczonym domem. Każdy członek rodziny odmienne reaguje na zmianie okoliczności życia.

Tango TV 22.00

Miłość i koszykówka



Film akcji, USA, 1989, reż. Mark DiSalle, wyk. Jean-Claude Van Damme, Dennis Alexio

Bohater filmu po doznanej przegranej trenuje młodzież perspektywicznego chłopaka, aby pomógł on fatalnie niepowodzenie trenera.

BTV 13.00

Niewinne kłamstwo

Melodramat, Indie, 1998, reż. S. Shankar, wyk. Alsharya Ray, Prashantha

Rażdzian ma dwóch synów. Chce ich ożenić tylko z siostrami. Taka dziwna chęć ojca związana jest z dawną i dramatyczną historią jego życia. Jednakże dzieci nie chcą słuchać woli ojca...

BTV 20.15

Nigdzie w Afryce

Dramat, Niemcy, 2002, reż. Carolin Lin, wyk. Juliane Kohler, Lea Kurlia

Rok 1938. Żydowska rodzina Redlichów z córką Reginą postanawia uciec z nazistowskich Niemiec do dalekiej Kenii. Po drugiej podróży ujrzeli wreszcie Afrykę. W rodzinnym kraju pozostali wszyscy bliscy, dlatego na cudzej ziemi trzeba żyć

tagatis

ESKILKIJ PL 127, VILNIUS

Tel. 232 93 50

tagatis

ESKILKIJ PL 127, VILNIUS

Tel. 232 93 50

tagatis

ESKILKIJ PL 127, VILNIUS

Tel. 232 93 50

tagatis

ESKILKIJ PL 127, VILNIUS

Tel. 232 93 50

tagatis

ESKILKIJ PL 127, VILNIUS

Tel. 232 93 50

tagatis

ESKILKIJ PL 127, VILNIUS

Tel. 232 93 50

W salonie „Pie kokto” wyprodukowane sukienki ślubnych i wizytowych. Pracowni: LV — w godz. 11-19, VI — w godz. 11-14. Vilnius, ul. Sausto 13, nr 31, tel. 240 30 02 (Zam. 195)

W salonie „Pie kokto” wyprodukowane sukienki ślubnych i wizytowych. Pracowni: LV — w godz. 11-19, VI — w godz. 11-14. Vilnius, ul. Sausto 13, nr 31, tel. 240 30 02 (Zam. 195)

W salonie „Pie kokto” wyprodukowane sukienki ślubnych i wizytowych. Pracowni: LV — w godz. 11-19, VI — w godz. 11-14. Vilnius, ul. Sausto 13, nr 31, tel. 240 30 02 (Zam. 195)

W salonie „Pie kokto” wyprodukowane sukienki ślubnych i wizytowych. Pracowni: LV — w godz. 11-19, VI — w godz. 11-14. Vilnius, ul. Sausto 13, nr 31, tel. 240 30 02 (Zam. 195)

W salonie „Pie kokto” wyprodukowane sukienki ślubnych i wizytowych. Pracowni: LV — w godz. 11-19, VI — w godz. 11-14. Vilnius, ul. Sausto 13, nr 31, tel. 240 30 02 (Zam. 195)

W salonie „Pie kokto” wyprodukowane sukienki ślubnych i wizytowych. Pracowni: LV — w godz. 11-19, VI — w godz. 11-14. Vilnius, ul. Sausto 13, nr 31, tel. 240 30 02 (Zam. 195)

„NIE CHCĘ GRAĆ KOLEJNYCH OJCÓW”

(Dokończenie ze str. 1)

Czemu we własnych oczach tak źle Pan wypadł? „Pregi” są porażką?
Na pewno nie, ale nie oglądam się za siebie, myślę, co może mnie jeszcze w tym zawodzie spotkać. Liczy się czas przyszły, nie to, co już zrobieni.

Jest Pan chyba w najlepszym wieku dla aktora. Ciągłe widać, że jednocześnie widać, że życie nie przechodziło obok Pana. Nie obawia się Pan chyba, że nie udźwignie jakiegoś roli?
Boję się zleż literatury. Niedawno czytałem tekst młodego polskiego dramaturga. I odniosłem wrażenie, że autor chce powiedzieć wszystko za reżysera, aktora, scenografa. Trochę na wzór Mrożka, który w didaskaliach pisał nawet, jak nie należy się zachowywać na scenie. W takim tekście nie ma miejsca na interpretację. Co może być ciekawego w stosowaniu się do ściśle określonych wskazówek?

A czytał Pan ostatnio książkę, która zrobiła na Pana wrażenie?
Wróciłm do Stendhala. Przeczytałem „Pustelnie parmeńska” i przyznam, że mnie trochę rozczarowała. Pod wpływem ostatniej książki Ryszarda Kapuścińskiego sięgnąłem po „Dzieje” Herodota i, ku swojemu zdumieniu, odkryłem, że to trochę taki „Opis obyczajów” ks. Jerzego Kitowicza, tyle że na dużo większą skalę. Czytam Herodota i odpoczywam.

Tak się jakoś ostatnio składa, że idę do teatru i np. w „Wyzwoleniu” lub w „Tangu Gombrowicza” oglądam Jana Frycza. Idę do kina i w „Pregach” albo w „Pornografii” Jana Jakubak Kolskiego widzę Jana Frycza. I sama się dziwię, że nie mam dość Frycza. Jak to się dzieje, że Frycz nie gra Fryczem?
Może dlatego, że jestem baratny. Nie ma we mnie niczego wyjątkowego.

Znowu Pan zaczyna... Grając jakiegoś postać, nie chce wszystkiego rozumieć. Nie chce epatować swoim wnętrzem, pokazywać, jak jest bogaty duchowo. Aktor przecież, wzorem postaci szekspirowskich, powinien być bezradny wobec świata, wobec uczuć. Potrafie się dziwić, że partner coś do mnie powiedział, choć przecież teoretycznie wiem, jakie zdanie padnie. Aktor, który traci dar dzwienia się, jest skończony. W życiu nie wiemy, co się stanie za chwilę, a aktor musi tę niewiedzę jeszcze udowodnić.
Jest Pan szczęściarzem, jeśli ciągle tę umiłość posiada.

Umiłość dziwienia się zachowujemy z dzieciństwa. Cudownie udajemy np., że nie widzimy, gdzie się Kaśka schowała. Tak taki! To jest aktorstwo na najwyższym poziomie. Ale tak na serio, od aktora niewiele zależy. Decyduje reżyser, który wybiera aktorów. Lubię, gdy reżyser mówi: — Janek, obsadzę cię w tej roli, ale chciałbym, żebyś zagral inaczej niż dotychczas, żebyś przekroczył kolejną granicę. Czy debutantka Magda Piekorz też stawiała takie warunki?
Czułem, że postać ojca wymaga zadania sobie większego trudu, zapytania siebie samego: Kto to jest? Relacja ojciec-syn jest bardzo prosta, ale w tym konkretnym związku kryła się tajemnicza, nadająca tej postaci niejednoznaczny wymiar.

Oglądając „Pregi” zobaczyłam historię rozpaczliwej miłości ojca do syna.
No tak, ale po roli w „Pregach” dostaje propozycje zagrania kolejnych ołów. A w tym czasie niebezpieczeństwo. Aktorzy czekają, żeby ich zmienić, wybijać z samoza-chwytu, stawiać przed nimi nowe zadania.

Pomimo sukcesów filmowych w wywiadach podkreśla Pan, że czuje się przede wszystkim aktorem teatralnym.
Praca w filmie wymaga innego rodzaju skupienia. Kiedy jestem gotów do zagrania sceny, pojawia się na przykład chmura i trzeba czekać na odpowiedni moment. Ale wtedy właśnie jest przerwa obiadowa. Zapalam papierosa, denerwuję się, bo widzę, że krzywo przybijają bełki i ona zaraz im spadnie, a potem myślę: cholera, właściwie, co mnie to obchodzi!

I nagle znajduję się w stanie jakiegoś schizofrenii. Energia, z którą przyszedłem na plan, rozplywa się. A przy tym ta żenująca polska bieda. Na wszystko brakuje pieniędzy. Wystarczyłaby zwyciężająca rzecz, od lat oczyszczająca rzecz, od lat oczyszczająca całość: przyzwyczajenie, w której aktor może przejechać chwilę, kiedy nic się nie dzieje.
Dzisiaj jest poniedziałek. W teatrze wolny dzień. Kazimierz, Pana dzielnica, wygrzewa się w słońcu. Co Pan dziś będzie robił?

Wróć do mojego zagłowania. Mam pewien problem, z którym nie umiem sobie poradzić...
Zagłowiec to wolność. Czy Pan jako artysta czuje się wolny?

Byłbym niewolnikiem swojego charakteru, swoich przyzwyczajzeń, ale jako artysta czuję się wolny. A to znaczy, że jestem skazany na siebie. (Onet)



Z radością poddawał się charakteryzacji

Jim Carrey z udaną, że aktora nie radością poddawał rozpoznaniu na planie się charakteryzacji nawet grająca z nim na planie nowego filmu Meryl Streep.

"O g a r n i a l a Snicket: Seria cenna fascynacja i zastanawiałem się, jak bardzo mogę zdarzeń".

W ekranizacji popularnej serii książek dla dzieci, słynny komik wcielił się w postać nieczemnego Hrabiego Olafa, który czyha na małą trójkę sirot. Charakteryzacja Hrabiego była tak



dawalo się komuś życie. Patrzysz na takiego gościa i myślisz sobie, że jeszcze przed chwilą nie istniał, a oto proszę — masz go przed sobą w całej okazałości. To wspaniałe."

PRODUKCJA I MONTAŻ
Okna, drzwi plastikowe i aluminiowe, ogrody zimowe

Maksymalna izolacja ciepła i dźwiękowa
Optymalna izolacja wody i powietrza
Długowieczność
Wyjątkowa śnieżna biel
Łatwy doгляд
Gwarancja

VELANSTA

UAB "Velansta", Pliytinés 17a, 10106 Vilnius,
tel. 8 5 2462246, faks 8 5 246 22 47, e-mail: velansta@velansta.lt

GABINET STOMATOLOGICZNY

ORTODENTA dla dorosłych i dzieci

Leczenie, plombowanie i protezowanie zębów
Zajęcia rentgenowskie
Estetyczne plombowanie zębów
Orthodontyczne leczenie krzywo
wyróżnionych zębów oraz zgryzu
Usuwanie kamienia nazębnego

Wybielenie zębów w ciągu 30 min.
Umieszczanie diamentów

Vilnius, A. Juozapavičiaus g. 6a, tel. 272 391 3.
Czas pracy: od godz. 8.00 do 20.00, w soboty — od 9.00 do 13.00.

(Zam. 49)

Plastikowa szalówka

do wykańczania ścian wewnętrznych i zewnętrznych

Cena od 6,99 za 1m²

Cena dotyczy szalówki o niestandardowej długości, która jest do nabycia w sklepach: "Ogimies centras", Verkių g. 29, 10 korp., Vilnius, tel. 278 83 58

ZNIŻKA dla kupujących ponad 45 m²

WYPRODUKOWANO NA LITWIE

Intervilza

P. El.: mail@intervilza.lt

OMNITEL: 8 688 59629
BITÉ: 8 681 57864
TELE2: 8 684 34148

TAXI

(Zam. 195)

NIEDZIELA 19. XII

TV3 10.00

Tajemniczy mężczyźni



Film fant. dla dzieci, USA, 1999, reż. Kinka Usher, wyk. Ben Stiller, Claire Forlani

W niewielkim miasteczku mieszka kilku superbohaterów. Jeden z nich, niegdyś ulubieniec publiczności, zamierza odzyskać dawną sławę. Z więzienia uwalnia najgorszego wroga wszystkich superbohaterów, króla złych — Casanowę Frankensteina.

TV3 20.30

Szybcy i gniewni



Thriller, USA, 2001, reż. Rob Cohen, wyk. Paul Walker, Vin Diesel

Opowieść o gangach, przeksztalających zwykle sportowe samochody w prawdziwe wozy wyścigowe. Jeśli chcesz podobać się przywódcy gangu, musisz wygrać wyścig. Młody policjant Bryan z łatwością wykonuje to zadanie. Jako członek gangu ma wyjaśnić, czy zwiadowani chłopcy są związani z kradzieżami luksusowych

samochodów. Niestety, nie podoba się on kilku członkom gangu. Prócz tego, zakochał się w dziewczynie. Coraz trudniej jest udawać i śledzić swych nowych przyjaciół.

TV3 22.35

Piętnaście minut sławy



Film akcji, USA, Niemcy, 2001, reż. John Herzfeld, wyk. Robert De Niro, Edward Burns

Dwaj przestępcy chcą pobić rekord świata pod względem liczby zamordowanych ofiar. Prócz tego spragnione sensacji media gotowe są zapłacić ogromną sumę za pikantną historię. Dwaj przestępcy przybywają do Nowego Jorku. Są zdziwieni, gdy dowiadują się, że miejscowi złodzieje, mordercy i innej maści przestępcy są prawdziwymi sławami w Ameryce. Powodowani niezadowolonymi sławami, której wystarczyłoby może nie dłużej niż na 15 minut, tyle ile trwa pikantny program TV, skradli kamerę wideo, aby nakręcić nieprzyzwoity filmik.

LNK 20.15

Gangi Nowego Jorku



Dramat akcji, USA, 2002, reż. Martin Scorsese, wyk. Leonardo DiCaprio, Cameron Diaz

ANONSE

reż. Olof Kreinsen, wyk. Johanna Christine Gehlen, Daniel Morgenthau
Pracowniczka ministerstwa Lena zamierza wyjść za mąż, jednakże niespodziewana podróż na prowincję zmienia całe jej życie. Po przybyciu do małego miasteczka, którego mieszkańcy zajmują się uprawą wina, gron i produkcją wina, zakochała się w cudownej miejscowości, a potem w synu winiarza Stefanie...

BTV 22.50

Lalka

Komedia liryczna, USA, 2002, reż. Greg Pritikin, wyk. Adrian Brody, Milla Jovovich
Skromny pracownik biurowy Steven nie cierpi swej nudnej pracy i szarego życia. Chociaż ma już 29 lat ciągle mieszka z rodzicami i starą panną siostrą. Jest to tradycja żydowska rodzina, której obyczaje powodują beznadziejność. Jednakże ma on marzenie — pragnie zostać lalkarzem i wystąpić na scenie.

TV Polonia 15.15

Cata naprzód

Komedia, Polska, 1966, reż. Stanisław Lenartowicz, wyk. Zbigniew Cybulski, Zdzisław Maklakiewicz
Janek jest młodym, pełnym temperamentu marynarzem floty handlowej. Pewnego dnia spotyka w porcie szwedzkim kolegę z wojska, Leona. Przypadkowe spotkanie przedłuża nagła ulewa, która zmusza mężczyzn do schronienia się pod jednym dachem. Korzystając z okazji, Leon chętnie się zyciowymi sukcesami — domem, rodziną, dobrymi zarobkami. Janek nie pozostaje mu dłużny. Sprokowany przechwałkami kolegą opowiada, kolorując coraz bardziej, o urokach życia na morzu.

LNK 23.15

Wszystko o Adamie

Komedia, USA, 2000, reż. Gerard Stembridge, wyk. Stuart Townsend, Charlotte Bradley
Dziewczyna, pracująca jako kelnerka, poznaje chłopaka o pięknym wyglądzie i dobrych manierach. Zostają kochankami, zaręczają się. Jednakże Adam nawiązuje bliskie stosunki z jej siostrą. Trzecia siostra wie o powiązaniach chłopaka z obu siostrami, jednakże również ona jest zachwycona Adamem.

BTV 12.00

Pingwin Amundsen

Film przyg., Niemcy, 2003, reż. Stephen Maunel, wyk. Lea Kurka, Harald Krassnitzer
Pracująca Antarktydzie naukowiec Kornel w czasie ekspedycji znajduje drogi kamień — rubin. Być może, że w zamrażniętej od wieków ziemi leżą pokłady cennych kopalni. Kornelowi w znalezieniu rubinu pomógł pingwin, którego uczone postanawia przywieźć do Niemiec. Braianica Kornela Anna zaprzyjaźnia się z nowym mieszkańcem domu. Ale niebawem spokój zakłócają przestępcy — byli członkowie ekspedycji Kornela...

BTV 21.00

Moja droga do ciebie

Melodramat, Niemcy, 2003,



6.00 Dzień dobry
9.00 S. „Wolffs”
9.55 Filmy anim.
10.30, 17.30 S. „Czarownica Sabrina”
10.55 Godzina
Discovery
11.50 Asystent na jeden dzień
12.30 Targowisko bied
13.20 Dla rolników
13.45 Klub pracowoty
14.40 Koncert
17.20 Wiadomości (ros.)
17.55 Filmy anim.
18.30 Wiadomości
18.45 Życie jest piękne
19.40 Wieczór Wigilijny z Alanem i przyjaciółmi
20.25, 21.59 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Boxe Narodzenie z „Delfinami”
22.00 Pasteka
23.30 Koncert

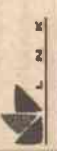


14.50 Filmy anim.
16.10 Drogi
Samochody. Łutkie
16.35 Noc jazzowa
17.20 Pyranke
17.35 Nowości i prognozy naukowe
18.00 Życie z bliska
18.15 Wiadomości kawiarskie
18.45 Sitkom dni Kowna



6.00, 8.00 Dzień w Ameryce
6.30 BG International
Bez polityki 7.15 Film anim.
7.30 Wieczorny ptaszek 9.00, 16.00 S.
10.00 imieniu Książę
10.00 Vis a vis
10.30 Nieznana planeta
11.00 W Nowym Jorku z Topalarem
12.00 Jak to było
13.00 Film fab.
„Nowy Rok w Historii”
15.00 Dzień

19.30 Wiadomości
20.00 Niezłobliwie
20.50 Wieczorny autograf
21.30 Pinotama
22.00 Dokumentalistyka światowa
22.50 Telefon pomocy



6.30 Rowerowy show
6.50 Filmy anim.
7.45, 11.35 Reality show „Bar”
8.15, 17.40 Okna
9.10 S. „Luz Maria”
10.05 S. „Libertad”
10.55 Komedia „Nic nie widzę, nic nie słysz”
12.40 Filmy anim.
16.50 Film akcji
Pociąg
pieniędzy
18.45 Wiadomości
19.10 Telegra
Sześć zer
— milion
20.10 Telegra „Zapal gwiazd”
20.20 Film romant.
20.20 Film romant.
„Bezkrzesna preria”
22.55 Dramat
„Błogosławieni”
0.55 Dramat „Od Boga nic nowego”



6.15 Dla wędkarzy
6.45 S. „Dapkusowie i Butkusowie”
7.25 Telewitryna

w Rosji 15.30 Film anim. 17.00 Wieczór humoru
18.00 S. „Tajemnice miłości”
19.00 Dzień z Izraelem
20.00 S. „Kruk”
21.00 S. „Ulice stłuczonych latarni”
22.00 Dzień na świecie
23.00 Konkurs w Jurmalie 1.30 Wieczorny ptaszek
w Rosji 13.00 „Dworzec Białoruski”
14.35 „Tytoniowy kapitan”
16.00 Film fab. 17.35 „Mój czule kochany detektyw”
19.00 „Białe słońce pustyni”
20.20 „Jeśli masz rację...”
21.40 „Siostry”
23.00 „Kres imperatora tajgi”
0.25 „Stary jeździec”
13.00 „Dworzec Białoruski”
14.35 „Tytoniowy kapitan”
16.00 Film fab. 17.35 „Mój czule kochany detektyw”
19.00 „Białe słońce pustyni”
20.20 „Jeśli masz rację...”
21.40 „Siostry”
23.00 „Kres imperatora tajgi”
0.25 „Stary jeździec”
13.00 „Dworzec Białoruski”
14.35 „Tytoniowy kapitan”
16.00 Film fab. 17.35 „Mój czule kochany detektyw”
19.00 „Białe słońce pustyni”
20.20 „Jeśli masz rację...”
21.40 „Siostry”
23.00 „Kres imperatora tajgi”
0.25 „Stary jeździec”
13.00 „Dworzec Białoruski”
14.35 „Tytoniowy kapitan”
16.00 Film fab. 17.35 „Mój czule kochany detektyw”
19.00 „Białe słońce pustyni”
20.20 „Jeśli masz rację...”
21.40 „Siostry”
23.00 „Kres imperatora tajgi”
0.25 „Stary jeździec”

PIĄTEK 24. XII

7.40 S. „Włoskie namiętności”
8.45, 19.55 Gra
Bczonardzeniowa
8.50 Lepiej nie bywa
9.30 Czas lokalny
10.10, 16.35 S. „Niewinna Joanna”
11.05, 17.30 S. „Ukryta namiętność”
12.00 Iluzja
— rzeczywistość
12.55 Dramat
„Ekstremalści”
14.45 Melodramat
„Śnieżny raj”
18.30 Kamera VR5
19.10 S. „Mieszczanie”
20.00 Rodzinna kolacja
21.20 Konkert
Andrea Bocelli
22.25 Gra Bozonardzeniowa
22.30 Dramat „Cicha noc”
0.15 Thriller
„Podziemny świat”

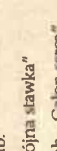


7.00 Poranek NTV
8.05 Film fab. „Pierścien księżnej Anny”
10.00 Film fab.
„Wyciągi kochotów”
12.00 NTV dziś
12.30 S. „Bogaci i sławni”
13.30 S. „Tajemnice miłości”
14.30 Bushido
15.30 S. „Pogaci i sławni”
16.30 S. „Tajemnice miłości”
17.30 „Geras”
17.55, 20.55 Gra bozonardzeniowa
18.00 NTV dziś
18.30 Wiadomości
18.55 Puls
19.05 Film fab. „Misterium Bozonardzeniowe”
21.00 Karaoke
22.00 Film fab. „Szarisa Bozonardzeniowa”
24.00 Film fab. „Amerykański wilk w Londynie”



7.30 Światło Ewangelij
8.05 Film fab. „Legendy Rity”
10.00, 14.00, 20.00, 22.15 Nieruchomości: kupno, sprzedaż,

zamiana, dzierzawa
10.30, 13.45, 17.00 Przewodnik wolnego czasu
10.45, 17.15 Reklama
11.15 Film fab. „Rodzina Mannów. Romans studenta”
13.15, 14.30 Telesklep
15.00 Film fab.
„Podwojna stawka”
18.00 Film fab. „Galop serca”
19.30 Dla wędkarzy
20.15 Film fab. „Ostatni raz, gdy widziałem Paryż”
22.30 Film fab.
„Pregnante życia”



9.00, 17.00 Komedia
„Pingwin Amundsen”
10.35 Melodramat
„Mał fryzjerki”
12.00 Melodramat
„Druga strona raj”
13.35, 21.35 Komedia
„Zwaniowane Boże Narodzenie”
15.20, 23.20 Komedia
„Zamieszanie”
18.35 Kanał XXI
18.45 Kalejdoskop znieżek
18.50 Film anim.
20.15 Komedia „Grolab”



10.10 Telesklep
10.25 Film anim.
10.50 Program muz.
11.45 Kino, kino, kino
12.15 Magazyn muz.
13.10 S. „Żonaty i dzieciaki”
14.10 Informacyjny show



7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 23.00
Wiadomości 7.05, 7.35, 8.10, 8.35 Dzień dobry, Białorus 7.30, 8.30, 18.15 Świat silników 9.05 Nowela filmowa „Lokys”
10.05 Sfera interesów
10.30 S. „Ekscentrycy”
11.05 S. „20 tysięcy mil pod wodą”
12.10 Film fab.
„Białe rosy”
13.40, 15.20 Film anim. 14.05 Czas

ANONSE

zatrzelic z okna hotelu niedawny swiadka. W wykonaniu planu przeszkadza mu gosć, który zameldowal sie w pokoju obok, Victor Clooney. Victor, zrozpaczony po odejsciu żony, próbuje odebrać sobie życie. Zakonczona dewastacja lazienki próba samobójcza zwraca uwage służby hotelowej. Gangster obiecuje zaopiekować się desperatem, byleby właściciel hotelu nie wzywiał policji.

TV3 22.15

PIĄTEK 24. XII



To my
LNK 22.35
CZWARTEK 23. XII
Przerwa w podróży
Film sensac. USA, 2001, reż. Alan McElroy, wyk. David Hasselhoff, Gregg Henry, Dan Morrison jest biznesmenem, praca zmusza go do częstych podróży. Jego żona nie potrafi się pogodzić z jego nieobecnością, obójgu coraz trudniej się porozumieć. W trakcie delegacji Dan poznaje Roy'a Dennisa, z którym się zaprzyjaźnia. Kolejna kłótnia z żoną popycha go w ramiona przypadkowo poznannej na lotnisku kobiety, imieniem Vicky. Spotkany ponownie Roy zaprasza go do swego domu. Wkrótce okazuje się, że nowa znajoma jest żoną Dennisa. Dan powoli orientuje się, że został wplątany w przemytniczą aferę z morderstwem w tle.

LNK 10.55



Nic nie widzę, nic nie słysz
Komedia, USA, 1989, reż. Arthur Hiller, wyk. Richard Pryor, Gene Wilder
Niewidomy Wally i głuchy Dave stają się świadkami morderstwa: jeden zapamiętał zapach perfum morderczyni, drugi widział ją przez chwilę. Jednakże obaj postanawiają samodzielnie przeprowadzić dochodzenie w sprawie zabójstwa.

TV3 20.20

Sam w domu 2: zabłąkany w Nowym Jorku

Komedia, USA, 1992, reż. Chris Columbus, wyk. Joe Pesci, Catherine O'Hara
Film opowiada o tym, jak mały chłopak znowu zostaje sam, tylko tym razem zabłąkał się w Nowym Jorku. Sprytnego i chytrego dzieciaka ścigają stary jego znajomi złodzieje, którzy nie są skłonni wybaczyć mu starych krzywd.

LNK 20.20

Życie pełne niespodzianek

Tragikomedia, Rosja, 2003, reż. Piotr Todorowski, wyk. Irina Rozanowa, Władimir Simonow
W wielkim mieszkaniu komunalnym w prowincjonalnym miasteczku mieszka kilka rodzin. Każda ma własne problemy i radości. Piękna

i samotna Wiera zakochała się w solidnym bankowcu Siergieju. Pragnąc dowodzić ukochanemu, kobieta stosuje różne chytrości, udaje, że mieszka w prestiżowym domu, tworzy o sobie różne historie. Dorastająca córka Katia stara się przywołać do porządku matkę, która utraciła rozsądek z miłości. Dziewczyna nie wątpi, że Siergiej tylko wysміje i rzuci jej matkę. Jednakże po bliższym zapoznaniu się z tym mężczyzną, sama się w nim zakochuje...

TVN7 21.10

Przerwa w podróży

Film sensac. USA, 2001, reż. Alan McElroy, wyk. David Hasselhoff, Gregg Henry, Dan Morrison jest biznesmenem, praca zmusza go do częstych podróży. Jego żona nie potrafi się pogodzić z jego nieobecnością, obójgu coraz trudniej się porozumieć. W trakcie delegacji Dan poznaje Roy'a Dennisa, z którym się zaprzyjaźnia. Kolejna kłótnia z żoną popycha go w ramiona przypadkowo poznannej na lotnisku kobiety, imieniem Vicky. Spotkany ponownie Roy zaprasza go do swego domu. Wkrótce okazuje się, że nowa znajoma jest żoną Dennisa. Dan powoli orientuje się, że został wplątany w przemytniczą aferę z morderstwem w tle.

LNK 20.20

Sam w domu 2: zabłąkany w Nowym Jorku

Komedia, USA, 1992, reż. Chris Columbus, wyk. Joe Pesci, Catherine O'Hara
Film opowiada o tym, jak mały chłopak znowu zostaje sam, tylko tym razem zabłąkał się w Nowym Jorku. Sprytnego i chytrego dzieciaka ścigają stary jego znajomi złodzieje, którzy nie są skłonni wybaczyć mu starych krzywd.

zatrzelic z okna hotelu niedawny swiadka. W wykonaniu planu przeszkadza mu gosć, który zameldowal sie w pokoju obok, Victor Clooney. Victor, zrozpaczony po odejsciu żony, próbuje odebrać sobie życie. Zakonczona dewastacja lazienki próba samobójcza zwraca uwage służby hotelowej. Gangster obiecuje zaopiekować się desperatem, byleby właściciel hotelu nie wzywiał policji.

LNK 22.35

Przerwa w podróży



Nic nie widzę, nic nie słysz
Komedia, USA, 1989, reż. Arthur Hiller, wyk. Richard Pryor, Gene Wilder
Niewidomy Wally i głuchy Dave stają się świadkami morderstwa: jeden zapamiętał zapach perfum morderczyni, drugi widział ją przez chwilę. Jednakże obaj postanawiają samodzielnie przeprowadzić dochodzenie w sprawie zabójstwa.

TV3 20.20

Sam w domu 2: zabłąkany w Nowym Jorku

Komedia, USA, 1992, reż. Chris Columbus, wyk. Joe Pesci, Catherine O'Hara
Film opowiada o tym, jak mały chłopak znowu zostaje sam, tylko tym razem zabłąkał się w Nowym Jorku. Sprytnego i chytrego dzieciaka ścigają stary jego znajomi złodzieje, którzy nie są skłonni wybaczyć mu starych krzywd.

LNK 20.20

Życie pełne niespodzianek

Tragikomedia, Rosja, 2003, reż. Piotr Todorowski, wyk. Irina Rozanowa, Władimir Simonow
W wielkim mieszkaniu komunalnym w prowincjonalnym miasteczku mieszka kilka rodzin. Każda ma własne problemy i radości. Piękna

zatrzelic z okna hotelu niedawny swiadka. W wykonaniu planu przeszkadza mu gosć, który zameldowal sie w pokoju obok, Victor Clooney. Victor, zrozpaczony po odejsciu żony, próbuje odebrać sobie życie. Zakonczona dewastacja lazienki próba samobójcza zwraca uwage służby hotelowej. Gangster obiecuje zaopiekować się desperatem, byleby właściciel hotelu nie wzywiał policji.

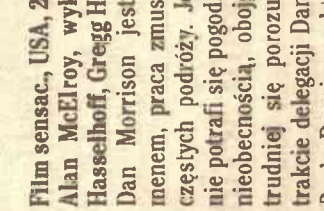
TV3 22.15

PIĄTEK 24. XII



To my
LNK 22.35
CZWARTEK 23. XII
Przerwa w podróży
Film sensac. USA, 2001, reż. Alan McElroy, wyk. David Hasselhoff, Gregg Henry, Dan Morrison jest biznesmenem, praca zmusza go do częstych podróży. Jego żona nie potrafi się pogodzić z jego nieobecnością, obójgu coraz trudniej się porozumieć. W trakcie delegacji Dan poznaje Roy'a Dennisa, z którym się zaprzyjaźnia. Kolejna kłótnia z żoną popycha go w ramiona przypadkowo poznannej na lotnisku kobiety, imieniem Vicky. Spotkany ponownie Roy zaprasza go do swego domu. Wkrótce okazuje się, że nowa znajoma jest żoną Dennisa. Dan powoli orientuje się, że został wplątany w przemytniczą aferę z morderstwem w tle.

LNK 10.55



Nic nie widzę, nic nie słysz
Komedia, USA, 1989, reż. Arthur Hiller, wyk. Richard Pryor, Gene Wilder
Niewidomy Wally i głuchy Dave stają się świadkami morderstwa: jeden zapamiętał zapach perfum morderczyni, drugi widział ją przez chwilę. Jednakże obaj postanawiają samodzielnie przeprowadzić dochodzenie w sprawie zabójstwa.

TV3 20.20

Sam w domu 2: zabłąkany w Nowym Jorku

Komedia, USA, 1992, reż. Chris Columbus, wyk. Joe Pesci, Catherine O'Hara
Film opowiada o tym, jak mały chłopak znowu zostaje sam, tylko tym razem zabłąkał się w Nowym Jorku. Sprytnego i chytrego dzieciaka ścigają stary jego znajomi złodzieje, którzy nie są skłonni wybaczyć mu starych krzywd.

LNK 20.20

Życie pełne niespodzianek

Tragikomedia, Rosja, 2003, reż. Piotr Todorowski, wyk. Irina Rozanowa, Władimir Simonow
W wielkim mieszkaniu komunalnym w prowincjonalnym miasteczku mieszka kilka rodzin. Każda ma własne problemy i radości. Piękna

Sami swoi! Podróż na słynnej fregacie była na tyle znaczącym okresem w życiu młodego Franka, że po latach przyzna: „Wilno, Rydzyna i „Dar Pomorza” ukształtowały moją osobowość (...)”.

Salwowali się ucieczką

Wraca do Wilna i w tajemnicy przed rodziną tuż przed wybuchem wojny (17 czerwca 1941 roku) poślubia starszą o dwa lata Żydówkę Brońkę Lewin z bogatej ortodoksyjnej rodziny (ojciec jej był właścicielem hotelu „Italia”, dzisiaj „Astoria”), która małżeństwa z Polakiem nie uznawała. Rodzice Franka zaś byli zaskoczeni nie tym, że ich jedynek pojął za żonę Żydówkę, ale przedwczesną, w ich mniemaniu, decyzją o zawarciu małżeństwa. Sam Franciszek później stwierdzi, że małżeństwo to miało charakter irracjonalny, miało w sobie coś z przekory, chociaż przyznaje też, że Bronka była niezwykle atrakcyjną dziewczyną.

Przyjaciel Walickiego pisarz Leopold Tyrmand również był Żydem i to on zapoznał Bronkę z Walickim. Po wybuchu wojny i wkroczeniu Niemców do Wilna powiało grozą śmierci, gdyż w mieście ukazały się ogłoszenia o utworzeniu getta i karze śmierci dla Żydów przebywających poza nim oraz osób ich ukrywających. Za Żyda był uznawany również każdy, kto był w związku małżeńskim z osobą narodowości żydowskiej. Ustawy norymberskie przewidywały możliwość unieważnienia małżeństwa, ale młodzi takiej ewentualności nie dopuszczali. Z fałszywymi dokumentami salwowali się ucieczką i po wielu niebezpiecznych przygodach ukryli się w góralskiej zapomnianej wsi Bukowina.

Franciszek pracował tam przy wyrobie lasu. Dzięki pomocy wielu ofiarnych, ryzykujących własnym życiem ludzi, wojnę przeżyli. Pomimo tragicznych wspólnych doświadczeń małżeństwo za zgodą obu zainteresowanych stron się rozpadło. Bronka wyjechała do brata w Tel Awiwie, jej rodzice na wieczne czasy pozostali w Ponarach...

Epilog zaś tej całej historii nastąpił w roku 1986, gdy to Franciszek otrzymał medal „Sprawiedliwy wśród narodów świata” przyznawany przez Instytut Yad Vashem w Jerozolimie.

Tragedia komandorów

Po wojnie Walicki pracował jako redaktor „Przeglądu Morskiego”, następnie miesięcznika „Morze”, publicysta „Głosu Wybrzeża”, gdzie z oddaniem redagował sobotni niedzielny dodatek kulturalny „Dziwiąta fala”.

Jesienią roku 1946 Franciszek poznał swą przyszłą żonę — Czesławę. Od razu przypadli sobie do gustu i w tym samym roku się pobrali.

Bardzo przeżył aresztowanie w roku 1952 komandora Stanisława Mieszkowskiego wraz z sześcioma innymi komandorami. Kmdr Mieszkowski był przyjacielem i ojcem chrzestnym córki Walickich — Iwony. Postanowienie sądu w procesie tzw. „grupy siedmiu” było surowe — pięć wyroków śmierci i dwie kary dożywotniego więzienia. Mieszkowski został rozstrzelany. Jak twierdzi pan Franciszek, tragedia komando-



Plejada gwiazd polskiego rocka podczas koncertu „Old Rock Meeting”, czyli „dinozaurów polskiego rocka”. Od lewej, z gitarą, Franciszek Walicki
Fot. archiwum Franciszka Walickiego

rów zламala wiare w zasady, które uważał za trwałe i nienaruszalne. Wyzwoliła z kokonu złudy i naiwności.

Zakazana muzyka

Gdy pracował w dzienniku „Głos Wybrzeża” zaintrygował go jazz. Jako człowieka przekornego z jednej strony drażnił go stosunek decydentów do tego naonczas nowego gatunku muzyki, z drugiej zaś — nie rozumiał też muzyków jazzowych, którzy zamykali się we własnych opłotkach i jakby obawiali się wyjścia z podziemia.

Miał to odmienić I Ogólnopolski Festiwal Muzyki Jazzowej, który odbył się 6-12 sierpnia 1956 roku w Sopocie, współorganizatorem którego został. Impreza wypaliła, a świadectwem tego były koncerty jazzu w nie najgorszym wydaniu, których słuchało trzydzieści tysięcy entuzjastów jazzu z całej Polski.

Reakcja oficjeli była wręcz odwrotna. Jak groch z garnka posypały się w prasie potępiające artykuły, przedstawiciel partyjnej nomenklatury próbował przekonać kolegium redakcyjne „Głosu Wybrzeża” o niestosowności zatrudniania osobnika, który lubi jazz. Nie udało się. Odwiłz roku 1956 zrobiła swoje i w roku 1957 odbył się kolejny festiwal „zakazanej” muzyki. Nie wywołał już takich emocji jak premierowy, ale jego poziom był wyższy. Dla naszego bohatera był zmienny z trzech powodów. Po pierwsze: w składzie warszawskiej formacji Modern Combo zadebiutował na nim osiemnastoletni wilniuk Zbigniew Namysłowski, grający na puzonie i wiolonczeli. Franciszek pamiętał go jeszcze z czasów wileńskich. Dobrze znał jego ojca, zamordowanego przez Niemców w 1941 roku. Po drugie: niespodziewanie pojawił się na nim światowej sławy murzyński klarnecista Albert Nicholas. Po trzecie: „dla własnej przyjemności” — podobnie jak Nicholas — na festiwal przybył „Big Bill” Ramsey — wokalista zakochany w rytm'n'bluesie. Polska publiczność szalała słuchając najprawdziwszych rock and rolli w jego wykonaniu. Franciszek po raz pierwszy na żywo oglądał fruujące marynarki, wycie, tupanie i niekończące się dożywanie bisów. Przeżył szok. Jak twierdzi, jazz nagle wydał mu się mdłą papką...

„Piece” na estradzie

Zaczął marzyć o stworzeniu prawdziwego zespołu rock'n'rollowego. Niezadługo został kierownikiem artystycznym i programowym zespołu Rhythm and Blues, który swój pierwszy występ miał 24 marca 1959 roku. „Największe zainteresowanie budziła elektryczna gitara w rękach Bogdana Grzyba („Grazioso” prod. czechosłowackiej) i stojące na estradzie dwa „piece” — nieduże pudełka osłaniające wzmacniacz i głośnik o mocy... 15 watów, wymontowany z radzieckiego magnetofonu „Dniepr” — opisuje to zdanie Franciszek Walicki. Żywy pierwszej polskiej formacji „mocnego uderzenia” był krótki — trwał zaledwie siedem miesięcy, ale dokonała ona rzeczy wielkiej — przełamała przestarzałe konwencje muzyczne obowiązujące w kraju.

Dzieło rozpoczęte przez Rhythm and Blues kontynuowali Czerwono-Czarni.

Sopot — mekka polskiego rocka

Tymczasem niezmordowany promotor muzyki „mocnego uderzenia” — Franciszek Walicki — wpadł na nowy pomysł. Zaproponował, aby sala koncertowa była jednocześnie parkietem do tańca. I tak w roku 1961 powstał słynny sopocki „Non Stop”, w którym rolę gospodarza pełniły Czerwono-Czarni, Niebiesko-Czarni, w 1964 — Pięciolinie (niebawem Czerwone Gitary — nazwa wymyślona przez Walickiego), a później Skaldowie, grupa ABC,



Nasz bohater z Czesławem Niemenem w mieszkaniu pp. Walickich w Gdyni w roku 1998
Fot. archiwum Franciszka Walickiego

Test, Trio Wojciecha Skowrońskiego, Breakout, Krzak, Budka Suflera, SBB itd. I tak z lekkiej ręki pana Walickiego „Non Stop” stał się prawdziwą kolebką polskiego rock and rolla, mekką rodzimego rocka, miejscem spotkań najciekawszych polskich zespołów w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

To właśnie stąd padło hasło: „Polska młodzież śpiewa polskie piosenki”, które rzucili członkowie nowego powołanego do życia przez Franka Walickiego zespołu — Niebiesko-Czarni. Przewinęło się przez niego wielu utalentowanych wokalistów i muzyków: Juliusz Wydrzycki (Czesław Niemen), Wojciech Kędziora (Korda), Michaj Burano (późniejszy John Mike Arlow), Piotr Janczerski, urodzona w Wilnie a odkryta przez Niemena Adriana Rusowicz, Helena Majdaniec, Zbigniew Podgajny, Włodzimierz Wander, Janusz Popławski, Krzysztof Klenczon itd.

„Nie ma jednego Niemena”

O zmarłym nie tak dawno Czesławie Niemenie Walicki napisał: „Nie ma jednego Niemena. Jest ich kilku, może kilkunastu — i o każdym można napisać książkę. Jest Niemen-poeta, autor niebanalnych wierszy, i Niemen-cieśla, który dłużej i strugiem posługuje się nie gorzej niż piórem. Niemen-muzyk o niezwyklej wrażliwości i artysta-malarz o niezwyklej wyobraźni (...). Otwarty na świat i zamknięty w sobie. Łatwowierny i podejrzliwy. Jakiego Niemena lubię najbardziej? Wszystkich”. Trzeba dodać, że

pseudonim „Niemen” zaproponowała żona Walickiego — pani Czesława.

Współpraca z Breakoutami i SBB

Tymczasem nie mający muzycznego wykształcenia Walicki wypromowuje nowy zespół o nowym brzmieniu, którego nazwę sam wymyślił — BREAKOUT (wyłamanie się). Lider zespołu Tadeusz Nalepa wspomina: „Wszystko, z wyjątkiem moich kompozycji zawdzięczamy Frankowi. Niszczył mnie, wykańczał (...). Niektóre utwory przerabiałem wiele razy, ale w końcu coś ze mnie wyciągnął”.

Podobnie było z grupą SBB, czyli Silesian Blues Band. Muzyka trzech młodych świetnych muzyków — Józefa Skrzeka, Jerzego Piotrowskiego i Antymosa Apostolisa — była niezwykła i szokująca. Nie wszystkim zrozumiała i do przyjęcia. Po kilkudziesięciu latach Józef Skrzek powie: „Redaktor Walicki utwierdzał nas w przekonaniu, że to co robimy jest dobre. Dodawał nam siły, energii i pewności siebie”.

Nadal aktywny

Franciszek Walicki pracował z wieloma gwiazdami polskimi. Poniękąd ukoronowaniem jego „muzycznej” kariery było zorganizowanie koncertów pod nazwą „Old Rock Meeting”, czyli „dinozaurów polskiego rocka”. Miał to być nieco sentymentalny powrót idoli „mocnego uderzenia” z lat 60-70. Kierownictwo artystyczne i organizacyjne przyjął „nasz” Franciszek. Impreza odniosła niespodziewany triumf. „Nostalgiczna podróż do korzeni” przypadła do gustu publiczności. I imprezę, która miała swą premierę w roku 1985, powtórzono w Operze Leśnej w Sopocie w roku następnym...

Mimo że za plecami ma już 84 lata, nadal jest aktywny i w tym roku w Gdyni zorganizował wystawę (7 czerwca — 5 września), przypominającą narodziny „mocnego uderzenia” w Polsce. Za nią na początku grudnia tego roku pan Franciszek odebrał w Warszawie doroczną nagrodę ZAiKS (Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych).

Zygmunt Żdanowicz



C h o i n k a... Najczęściej zielony, pachnący świerk, czasem kłująca jodła... Zawsze nieomylny znak nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, uczestniczka Wigilii, świadek najgorętszych życzeń, strażniczka ukrytych pod nią prezentów, zastuchana w śpiew kolęd...

Jak świat światem, zielone gałęzie drzew — czy to oliwkowych na południu Europy, czy iglastych w krajach Północy — kojarzyły się ludziom z nadejściem wiosny, z radością i nadzieją na nowe życie. Wnoszono je uroczysto do domostw, gdzie obok snopów zbóż, gałązek jemioli i ostrokrzewu były główną ozdobą świąt i uroczystości.

P o d ł a ż n i k i

Do dziś wśród górali zachowała się piękna tradycja zawieszania nad stołem zielonej gałęzi jodły, tzw. podłaznika. Przystraja się go kolorowymi papierkami, opłatkami i ozdobami ze słomy. Mają one zapewnić domownikom szczęście i dostatek.

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA NA ŚWIECIE

Bałkany

Nasi bliscy sąsiedzi Serbowie i Czarnogórcy czczą w Wigilię zmarłych. Rozpalają kłodę drewna i ozdabiają ją kolorowymi gałązkami. Na stole kładą trzy chleby i do jednego z nich wkładają jabłka i pomarańcze. Mieszkańcy Macedonii palą stare buty, co ma odpędzić złe duchy. Na wieczerze spożywają miód, owoce, specjalne placki i piją wino.

Szwecja

Tu w wigilijny wieczór piecze się w domach słodki chleb i jada się wysuszoną na powietrzu rybę. Przymakiem jest również namoczony chleb w wodzie po ugotowanej szynce. Choinkę ubiera się z chwilą rozpoczęcia adwentu. Podobnie jak u nas i w Polsce są obchodzone mikołajki, tam zwane „Julkappem”. Dzieci przygotowują losy ze swoim imieniem i wkładają je do pudełka, a następnie losują osobę, której mają kupić prezent.

Norwegia

Podobnie jak w Szwecji święta obchodzi się w tym kraju z chwilą nasterania adwentu. W domach przygotowywane jest specjalne piwo zwane „julej”. W Wigilię wszyscy zasiadają do kolacji i na pierwsze danie jedzą owsiankę gotowaną z jednym migdałem. Ten, kto go znajdzie na swoim talerzu, otrzyma podarek.

Francja

Tamtejsza tradycja mówi, że to sam Jezus przynosi podarki i wkłada je dzieciom w bućki.

Dopiero po pasterce wszyscy zasiadają do stołu. Jest na nim indyk, ostrygi, słodczyce i tort w kształcie polana.

PREZENTY DLA ZWIERZĄT

W ubiegłym roku Amerykanie wydali więcej pieniędzy na świąteczne prezenty dla zwierząt domowych niż dla swoich dzieci! Z przeprowadzonego sondażu wynika, że na ten cel wydali oni 31 mld dolarów. To jest o 500 milionów więcej niż przed dwoma laty.

Właściciele pupili mają w czym wybierać. Najbogatsi fundują swoim ulubieńcom markowe łóżka wyścielane kozim włosiem, warte ponad 2 tysiące dolarów. Najpopularniejszym podarunkiem są jednak 14-centymetrowe gumowe lalki polityków, idealnie nadające się do gryzienia i zabawy. Najlepiej sprzedają się podobizny prezydenta George'a W. Busha, Hillary Clinton i Osamy bin Ladena. Według Stowarzyszenia Producentów Produktów dla Zwierząt Domowych (APPMA), na 280 milionów Amerykanów przypada 350 milionów zwierząt, z czego 77,7 mln to koty, a 65 mln — psy.



IMIENINY OBCHODZA

18 grudnia

GRACJAN — o miłej powierzchowności i dużej dozie wdzięku osobistego. Miły, uprzejmy, serdeczny, dowcipny. Lubiany przez otoczenie.

19 grudnia

DARIUSZ — sprawiedliwy, dobry, rozumiejący innych. Opiekuńczy. Miły i niosący pomoc zarówno fizyczną jak i psychiczną.

20 grudnia

BOGUMIŁA — posiada krytyczny umysł. Łatwo przystosowuje się do otoczenia. Dobry znawca ludzkiej natury. Pewna siebie, obrotna, niezależna.

21 grudnia

TOMASZ — praktyczny sceptyk o stałych przekonaniach. Dobry organizator. Kulturalny. Lubi życie rodzinne i własny dom.

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA IMIENINOWE!



Zachorowała Ania. Lekarz z przychodni skierował ją do Santoryszek. Mama z babcią pojechały z nią. Mama z Anią zaszły do gabinetu lekarza, a babcia została na korytarzu. Ania w krzyk, że zgubili babcie. Lekarz, aby ją uspokoić zaczął rozmawiać, rozpytywać.

— Jak ty się nazywasz?
— Ania.
— A ile masz lat?
— 4 lata.
— A gdzie ty mieszkasz?
— W domu.

Aneta Jankowicz



Nie od razu choinki

Dawno temu w polskich chatkach podczas Bożego Narodzenia zawieszano pod sufitem wierzchołkiem do dołu ścięty czubek jodły lub świerku. Strojoną go wydmuszkami jaj, figurkami z piernika, jabłkami, orzechami i ozdobami wyciętymi z kolorowego papieru i opłatka. Tę poprzedniczkę choinki zwano „jodłką”.

Prawie 200 lat temu bogaci mieszkańcy miast Europy wschodniej zachwycili się choinką. Przywędrowała ona do nas z Niemiec, gdzie była już znana dużo wcześniej. Tak bardzo spodobała się naszym mieszkańcom, że w krótkim czasie stała się obowiązkowym akcentem świąt narodzin Jezusa.

Byle nie drapak!

Uroda choinki to sprawa bardzo ważna. Ile się trzeba czasem nabiegać, żeby wybrać wymarzone drzewko! Jedni kupują je nawet na kilka tygodni przed Wigilią. Drudzy — w ostatniej chwili, zanim załśni na niebie pierwsza gwiazdka.

PODZIĘKOWANIE

Kochane moje Czytelniczki — Marzenko i Agnieszko, dziękuję Wam serdecznie za miłe słowa i radość, którą sprawiacie mi już nie po raz pierwszy. Jesteście fantastyczne! Ścisłam Was z całego serca i życzę najwspanialszych prezentów pod choinką, radosnych świąt Bożego Narodzenia i szczęścia na przeciągu wszystkich 365 dni Nowego 2005 Roku! Wszystkiego najlepszego! Jeszcze raz dziękuję za Waszą przyjaźń!

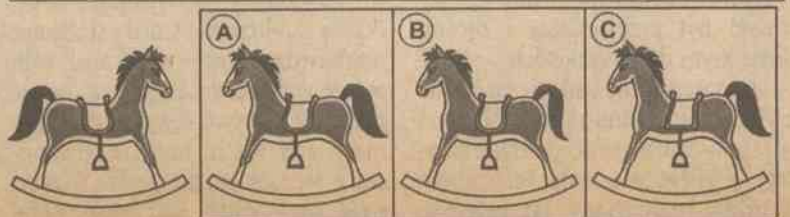
Wasza Pucułka

CHOINKA

*W lesie sobie stała
choineczka mała.
Jej się w pięknym lesie
Bardzo podobało.
Gwiazdka już nadchodzi.
Ścinacz drzew przychodzi
z siekierą w rękę —
wesolą panią.
Ściął choinkę ładną
swą siekierą szkaradną.
Choinka została zraniona,
lecz teraz upiększona.
Stoi choinka po środku pokoju,
dzieci śpiewają kolędy w spokoju,
na choince gwiazda błyszczy,
pójdźmy do stajenki wszyscy...*

Bożena Kostecka z Wilna ułożyła ten wiersz przed kilkoma laty. Dzisiaj pewnie już nie czyta Pocopotka, ale może przypadkowo rozpozna swój wierszyk?

Znajdźcie lustrzane odbicie konika na biegunach.



Wspomnienia Tadeusza Żukowskiego, syna Ziemi Wileńskiej, losem rzuconego do Australii pt. „Niewola, tułaczka, wojenka” (6)

Dziesięć lat za życzenia dla Stalina

Znów poszedłem do NKWD w sprawie pracy, ale oni respektowali dokument, który miałem z Baku — że mam wracać do domu, nie podejmować pracy. Wróciłem więc na stację i kupiłem bilet do Batumi, niedaleko tureckiej granicy.

Wysiadłem nieco wcześniej i wędrując po wsiach i kolchozach, szukałem bezskutecznie zatrudnienia. Ludność była dla mnie życzliwa, głodny nie chodziłem. W końcu dostałem się do Batumi i postanowiłem udać się statkiem do Odessy. Uprosiłem kapitana, by mi pozwolił wejść na statek. Zgodził się pod warunkiem, że nikomu nie będę „wchodził w oczy”. Na tym statku przeżyłem burzę i bardzo przykłą morską chorobę. Przy zejściu na ląd żądano dokumentów, więc ja znowu swoje, że mi je skradziono, pokazuję dokument z Baku i proszę albo o bilet do Wilna, albo o jakąkolwiek pracę.

Budowa dróg na polskich terenach

Poszedłem na stację kolejową i znowu wylądowałem na posterunku. Znów więc ta sama moja opowieść... Nadjechał pociąg do Kijowa. Udało mi się sprytnie wsiąść bez biletu. Schowałem się pod ławkę i nie wiedzieć kiedy zasnąłem... Kiedy obudziłem się, w wagonie ujrzałem same kobiety. Okazały się być litościwe: nakarmiły mnie, nawet machorką poczęstowały. Konduktorka również okazała mi serce, przyrzekła, że w Kijowie nie odda mnie do milicji. W Kijowie na stacji — straszny widok, ogromne masy polskich zesłańców... Dostałem się znów na gapę do pociągu w kierunku Tarnopola.

Pociąg zatrzymano w Szepetówce i zaczęto sprawdzać dokumenty. Znalazłem się, oczywiście, w areszcie, ale zacząłem wołać, że ja tu pracowałem w cukrowni. Mój dawny znajomy potwierdził to, ale zwolnienia mnie nie uzyskał. Odwieziono mnie do Tarnopola, dołączono do dużej grupy jeńców wojennych. Wysłali nas do pracy, do budowy dróg, już na polskich terenach. Zakwaterowanie mieliśmy w majątkach, których właściciele zostali już wywiezieni. Tłukliśmy kamień, woziliśmy piasek i budowaliśmy drogę Lwów-Kijów. Z mojej grupy zwolniono kilku Ślązaków i przekazano Niemcom, zgodnie z umową, gdyż pochodzili z terenów objętych okupacją niemiecką.

Mój ostatni obóz — to majątek niedaleko Lwowa, nazywał się Winnica. Tam nie chodziliśmy do pracy, tylko uczęszczaliśmy na szkolenia polityczne, podczas których ja, jak głupi, wciąż dyskutowałem z wykładowcą. Pewnego dnia zamknięto mnie do karceru, już nie pamiętam za co, ale wyłamałem drzwi i wyszedłem sobie. Niedługo wezwano mnie na wartownię, a stamtąd do... lwowskich brygidek. Tak zakończyła się moja historia „waleśania się” po Sowietach i obozach jenieckich.

Zacęła się poważna „przygoda”

Tu już żadne bariery nie pomagały, szło o grubą stawkę: żyć albo nie żyć!

... Wprowadzono mnie do celi, gdzie siedziała co najmniej setka mężczyzn. Ja odpowiadałem tylko za siebie, ale polityczni, członkowie różnych organizacji byli potwornie

męczeni, bici, torturowani. Mój śledczy, niewiele starszy ode mnie, z miejsca powiedział, jak mam mu odpowiadać i co on chce ode mnie usłyszeć. Moje przesłuchania nie były straszne, czasem nawet rozmawialiśmy jak ludzie cywilizowani, pewnego razu dostałem nawet kawę.

Tak przeszło około trzech miesięcy. Warunki w celi były trudne: niesamowita ciasnota, o spaniu na plecach mowy nie było, obracanie się z boku na bok odbywało się na komendę. Siedziało tu sporo Ukraińców — donosicieli, było też kilku sowieckich żołnierzy, którzy tu się znaleźli za kradzież, zabójstwa. To oni zarządzili niepodzielnie w celi. W czasie śledztwa nikt nie otrzymywał paczek. To był bardzo ciężki okres.

W Sowietach nie ma świni!

W końcu zawołano mnie do sądu. W sądzie spotykałem podchorążego, lekarza i sierżanta, który był komendantem jenieckiego obozu. Lekarza oskarżono o wyrażenie zgody na wyrucie podkopu w szpitalu dla ułatwienia ucieczki podchorążemu, sierżant oskarżył mnie za sianie antysowieckiej propagandy (Podchorążego spotkałem później w Palestynie!). W sali rozpraw, na podwyższeniu siedziało za biurkiem troje ludzi: po środku oficer, z jednej strony żołnierz, z drugiej — osoba cywilna. Spodnie musieliśmy podtrzymywać rękoma, bo zabrano nam pasy. Sędzia zapytał mnie, czy potwierdzam to, co zeznałem podczas śledztwa. Potwierdziłem. Wówczas cywil zapytał mnie, czy rzeczywiście mówiłem, że w Sowietach nie ma świni. Nad biurkiem



АРХИВНАЯ СПРАВКА

В Государственном архиве Магаданской области имеются сведения, что гр. Жуковский ТADEУШ Вацлавович (фамилия, имя, отчество — так в документах), 1919 года рождения (дата рождения — так в документах), уроженец Польши, г.Вильно (место рождения — так в документах), был осужден 16 апреля 1941 года Военным трибуналом войск НКВД Львовской области в г.Львове по ст. 54-10 ч. I УК УССР на 10 лет лишения свободы. Находился в местах лишения свободы МВД с 17 марта 1941 года, в том числе на территории Магаданской области с 29 июля 1941 года по 09 декабря 1941 года.

По вопросу приобретения фильма о Магадано рекомендуем обратиться в ГТРК г.Магадана по адресу: 685000, г.Магадан, ул. Цв Коммуны 8/12.

Сведениями о судьбе бывших заключенных поляках не располагаем.

Директор Государственного архива Магаданской области



О.Е.Ковонова

wisiał portrety całej kremlowskiej hierarchii. Wskazałem na nie ręką, mówiąc: „Jak to nie ma?! Są. Popatrzcie, jakie nawet tłuste świni!”. W sali, zapanowała absolutna cisza. A po chwili kontynuowałem mówiąc do sędziego, aby spojrzął na siebie,

jaki on jest tłusty w porównaniu z siedzącymi obok. Przed ogłoszeniem wyroku zapytano, czy mam jakąś prośbę do Stalina. Odpowiedziałem: „Niech mnie pocałuje w d...!”. Wyrok brzmiał: dziesięć lat łagrow! (Pocz. w nr. 240, cd. w nast. nr.)

W teatrze wileńskim zamieszka „Człowiek jaskiniowy”

Ma „zahaczać” i mężczyzn i kobiety

W wileńskim teatrze muzycznym „New York” powstaje humorystyczny monospektakl Amerykanina Roba Beckera „Człowiek jaskiniowy”.

Spektakl reżyseruje aktor i reżyser Kostas Smoriginas, w monospektaklu jaskiniowego człowieka zagra aktor Dainius Kazlauskas. Premierę spektaklu przewidziano za miesiąc — 14 i 15 stycznia. Powstały przed 13 laty w USA i obecnie pokazywany w ponad 50 miastach świata „Człowiek jaskiniowy” na Litwie wejdzie do stałego repertuaru i do lata co tydzień będzie prezentowany w wileńskim teatrze muzycznym „New York”.

W spektaklu o odwiecznych nieporozumieniach mężczyzn i kobiet Kazlauskas zagra człowieka jaskiniowego, który ciągle przenosząc się do dnia dzisiejszego mimo woli uświadamia sobie: w dzikiej starożytności poglądy mężczyzn i kobiet różniły się nie mniej niż w obecnym wieku telewizora i chipsów.

„Jest to nowe i interesujące, po raz pierwszy bowiem na Litwie podjęto próbę połączenia teatru i gatunku kabaretowego. Prawie dwie godziny aktor utrzymuje bardzo bliski kon-

takt z widzami i ciągle improwizuje. Spektakl zawiera wiele humoru, ale naprawdę nie opuścimy się do tanich żartów o drugim końcu” — mówi reżyser spektaklu Smoriginas.

Prawa wystawiania „Człowieka jaskiniowego” na Litwie należą do działającej w Wilnie agencji artystycznej „Baltic Music”.

„Prace przygotowawcze trwały prawie rok i niebawem publiczności litewskiej zaprezentujemy to, co nazwałbym dobrą porcją dowcipnego humoru. Spektakl ma „zahaczać” i mężczyzn i kobiety, bowiem na jednych i drugich „jaskiniowców” patrzy nie ukrywając pobłażliwego uśmiechu” — powiedział producent „Człowieka jaskiniowego” Donas Tarasevičius. Nasycony humorem spektakl mówi o rzeczach, z którymi każdy z nas styka się codziennie: o różnicę mentalności, postępowania i samowyznańcia się mężczyzn i kobiet, co we wspólnym obcowaniu powoduje większe lub mniejsze nieporozumienia. Jedyne bohaterki spektaklu, próbujące wyjaśnić różne „nieporozumienia” z pozycji człowieka jaskiniowego i XXI wieku jest „standardowym” mężczyzną.

Pracuje i leni się, troszczy się o rodzinę i wyleguje na łóżku, kocha swoją żonę i często zapytuje siebie, dlaczego obydwaj tak często mówią w tym samym języku, jednakże nie rozumieją się wzajemnie.

Amerykański aktor i producent teatralny Rob Becker, który stworzył „Człowieka jaskiniowego” scharakteryzował następująco najważniejszą ideę spektaklu: „Mężczyźni i kobiety rozumieją się odmiennie. Dwie płci — to jak gdyby dwie odmienne kultury, posiadające swoiste tradycje i rytuały. Może dlatego, że od najdawniejszych czasów mężczyźni i kobiety rozwijali się odmiennie: mężczyźni polowali na zwierzęta, kobiety zaś zbierały owoce i ziola”.

Premiera „Człowieka jaskiniowego” odbyła się w roku 1991 w San Francisco i przez kilka lat sztukę wystawiono w kilkunastu miastach USA. W 1996 r. wystawił ją teatr „Helen Hayes Theater” na Broadwayu. Pokazywany ponad 700 razy „Człowiek jaskiniowy” w historii Broadwayu uwiecznił się jako najdłużej pokazywany tu spektakl jednego aktora.

BNS

„Gwiazda dla sierot”

„W pewnym człowieku narodził się Chrystus,
Ale ów człowiek nie słyszał Anielskich harf
Ani śpiewu pasterzy (...)
Ofiarował Mu natomiast
Swoją samotność, Swoje cierpienia, Swoją biedę (...)
Po prostu wszystko, co posiadał...”
R. Brandstaetter

Każdego roku w ten właśnie sposób rodzi się Chrystus w dzieciach z domów dziecka — na próżno wysłuchują śpiewu pasterzy..., anielskich harf...

A przecież wystarczy tak niewiele, by to zmienić, by zapalić w ich sercach iskrę radości, sprawić, by Święta były wyjątkowe. Po prostu podzielić się tym, co mamy, poczuć się jak św. Mikołaj, który pod osłoną nocy podkładał potrzebującym niewielkie prezenty.

Przyłącz się do akcji: „Gwiazdka dla sierot”!
Codziennie w Domu Kultury Polskiej czekamy na Ciebie!!!
Informacja pod nr tel. 233 36 63
Pomóż spełnić marzenia!!!

Na konsultacje do Domu Polskiego

Lekarze Polskiego Stowarzyszenia Medycznego udzielają nieodpłatnie konsultacji profilaktycznych w siedzibie PSML, na parterze Domu Kultury Polskiej w Wilnie (ul. Naugarduko 76).

Prezes Stowarzyszenia Bronisława Siwicka poinformowała redakcję, że lekarz internista przyjmuje pacjentów w każdą środę od godz. 16 do 17. Należy się uprzednio zarejestrować pod numerem tel. 233 61 71. Natomiast lekarz-onkolog przyjmuje w pierwszy i trzeci czwartek miesiąca w godz. 17-18. Konsultuje również lekarz-ginekolog, który przyjmuje w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godzinach 18.30-19.30. Rejestracja pod numerem (tel. kom.) 8 685 21718

Sprintem

• Adam Małysz zajął w piątek pierwsze miejsce w kwalifikacjach do sobotniego konkursu Pucharu Świata w skokach narciarskich w szwajcarskim Engelbergu. Do zawodów zakwalifikował się także Robert Mateja, który był dziewiąty.

• Tomasz Sikora zajął w szwedzkim Oestersund szóste miejsce w biegu na dochodzenie na 12,5 km zaliczanym do klasyfikacji biathlonowego Pucharu Świata. Zwyciężył Norweg Egil Gjelland, który wyprzedził Rosjanina Siergieja Rożkowa i Francuzka Raphaëla Poiree.

• Niemki Sandra Prokoff i Berit Wiacker wygrały zawody Pucharu Świata w dwójkach bobslejowych, które rozegrano w piątek we włoskiej Cortinie d'Ampezzo. Prokoff udomocniła się na prowadzeniu w klasyfikacji PŚ.

• Michael Walchhofer wygrał supergigant alpejskiego Pucharu Świata, który w piątek rozegrano we włoskiej Val Gardena. Jest to trzecie w karierze 29-letniego Austriaka zwycięstwo pucharowe, ale pierwsze w tym sezonie.

• W drugim meczu międzynarodowego turnieju hokejowego EHC w Krynicy reprezentacja Polski pokonała Norwegię 3:2 (1:1, 0:0, 2:1).

• Koszykarze Prokomu Trefla Sopot przegrali z Ciboną VIP Zagrzeb 57:88 (16:21, 10:25, 23:24, 8:18) w wyjazdowym meczu 7., ostatniej kolejki pierwszej fazy rozgrywek grupowych Euroligi.

• Jedyński polski zawodnik w lidze futbolu amerykańskiego NFL — Sebastian Janikowski sfinalizował nowy, wart 10,5 miliona dolarów, pięcioletni kontrakt z Oakland Raiders.

• Amerykanka Marion Jones, wielokrotna medalistka mistrzostw świata i igrzysk olimpijskich w konkurencjach lekkoatletycznych zażądała aby szef laboratorium firmy Balco Victor Conte poddał się testowi na wykrywacz kamf.

• Agnieszka Czepukojć i Paweł Smoliniec przegrali walki o brązowe medale w akademickich mistrzostwach świata w judo, które odbywają się w Moskwie.

• Na trzy dni przed końcem licytacji złotego medalu olimpijskiego zdobytego w Atenach przez Otylię Jędrzejczak oferowana suma wynosi 257 550 złotych.

• Szwajcar Roger Federer oraz Brytyjka Kelly Holmes wygrali plebiscyt organizowany przez Europejskie Stowarzyszenie Dziennikarzy Sportowych (UEPS) na najlepszego sportowca w Europie w 2004 roku.

• Kanadyjka Jennifer Heil i Fin Janne Lahtela triumfowali w Tignes w pierwszych w tym sezonie zawodach w jeździe po muldach, zaliczanych do klasyfikacji Pucharu Świata w narciarstwie w stylu wolnym.

• Francuzka Sandrine Bailly wygrała bieg na 7,5 km biathlonowego Pucharu Świata w szwedzkim Oestersund — 23.45,4 (2). Drugie miejsce ze stratą 3,3 s (0) zajęła Rosjanka Olga Zajcewa, trzecia była Słowenka Tadeja Brankovic — strata 4,1 s (1). Najlepsza z Polek Magdalena Grzywa była 38., tracąc 1.40,4

Piłkarska Liga Mistrzów

Szlagierowe pary

Spotkania Barcelony z Chelsea Londyn, Realu Madryt z Juventusem Turyn oraz Manchesteru United z AC Milan zapowiadają się jako szlagiery 1/8 finału piłkarskiej Ligi Mistrzów. Losowanie par odbyło się w piątek w Nyonie.

Mecze 1/8 finału odbędą się 22/23 lutego oraz 8/9 marca 2005 (wyjątkiem jest rewanżowy mecz Interu Mediolan, który rozegrany zostanie 15 marca). Finał zaplanowany jest na 25 maja w Stambule.

Po zakończeniu fazy grupowej bukmacherzy wskazali faworytów rozgrywek — najwyżej ocenili szanse Barcelony i Chelsea. Los sprawił, że obie jedenastki — prowadzące w swoich ligach — spotkają się już w 1/8 finału.

Dwa fascynujące widowiska

Trener londyńczyków Jose Mourinho, który w przeszłości pracował w Barcelonie jako drugi trener,

a w ostatniej edycji doprowadził FC Porto do triumfu w Champions League, chciał wylosować kataloński zespół.

„Chciałem trafić na Barcelonę z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że pracowałem w tym klubie. Po drugie — ponieważ wszyscy mówią, że oni są w tej chwili najlepsi w Europie. Aby robić postępy trzeba grać z najlepszymi” — powiedział Mourinho.

Z kolei prezydent „Barcy” Joan Laporta powiedział: „Pewnym jestem tylko tego, że kibice zobaczą dwa fascynujące widowiska. Nasze spotkania z Chelsea będą stanowić rywalizację wszystkiego, co obecnie najlepsze w futbolu. Zapowiada się ekscytująca walka”.

Real zawsze groźny

Inną szlagierową parą stanowią dziewięciokrotny zdobywca Pucharu Europy — Real Madryt i prowadzony przez byłego szkoleniowca „Królewskich” Fabio Capello — Ju-

ventus Turyn. Po raz ostatni obie ekipy spotkały się w LM dwa lata temu — w półfinale lepsi okazali się piłkarze „Starej Damy”.

„Trochę za wcześnie na takiego przeciwnika, jak Juventus” — ocenił pomocnik Realu, Guti. Natomiast wiceprezes Juventusu, Roberto Bettega podkreślił, że „niezależnie od chwilowych kryzysów, Real zawsze był i jest wielką drużyną”. „Nazwiska Zidane'a, Ronaldo, Figo czy Beckhama mówią same za siebie” — dodał.

Zapowiedź fantastycznych meczów

Rywalem Manchesteru United w 1/8 finału będzie AC Milan. Wioska drużyna jest ostatnią z wielkich, z którą w europejskich pucharach nie rywalizował pełniący od 18 lat funkcję menedżera „Czerwonych Diabłów” Alex Ferguson. Oba zespoły spotkały się po raz ostatni w 1969 roku.

„Zapowiadają się fantastyczne

emocje. Zagramy przeciw drużynie, która ma w składzie najlepszego obecnie piłkarza w świecie” — ocenił losowanie sekretarz generalny klubu z Manchesteru Ken Merrett.

Emocji nie zabraknie też z pewnością w rywalizacji Arsenalu Londyn z Bayernem Monachium. Natomiast broniący trofeum zespół FC Porto zmierzy się z Interem Mediolan. Ekipy te nigdy nie rywalizowały ze sobą w europejskich pucharach.

W 1/8 finału dojdzie również do rywalizacji dwóch pozostałych w rozgrywkach Polaków — FC Liverpoolu Jerzego Dudka zmierzy się z Bayerem Leverkusen, w którym występuje Jacek Krzynówek.

Trener Bayeru Klaus Augenthaler przyznał: „Zapowiadają się fantastyczne mecze. Zagrać przeciw Liverpoolowi będzie dla nas olbrzymią satysfakcją i wyzwaniem jednocześnie. Graliśmy już w tym sezonie przeciw Realowi Madryt i Romie. Teraz czas na drużynę z Anglii”.

Czwarta porażka koszykarzy kowieńskiego „Žalgirisu” w Eurolidze

„Syndrom faworyta”

Koszykarze kowieńskiego „Žalgirisu” w rozgrywkach Euroligi grupy B przegrali po raz czwarty, ustępując autsajderowi grupy francuskiej ekipie „Adecco Asvel” z wynikiem 83:85 (14:25, 23:16, 25:27, 21:17). W meczu tym po raz pierwszy zagrał Dariusz Ławrynowicz. Mimo przegranej drużyny, Dariusz wypadł nad wyraz dobrze — zdobył 14 punktów i był drugi pod względem skuteczności.

To był koszmarny występ kowieńskiej drużyny, o którym fani chcieliby jak najprędzej zapomnieć. Prawdopodobnie, złą przysługę litewskiemu koszykarzom zrobił tzw. „syndrom faworyta”. „Žalgiris” do Francji jechał „po punkty” i spodziewał się łatwego zwycięstwa. Tymczasem sprawdziła się stara jak świat zasada sportowa, że żadnego przeciwnika lekceważyć nie można. Być

może też na słabą grę zespołu z Kowna wpłynął fakt, że spotkanie rozpoczęło się z znacznym opóźnieniem. Gospodarze długo nie mogli doprowadzić do użytku tablic — tej z koszczem i tej od wyników, czyli świetlnej.

Goście rozpoczęli fatalnie. Przez cztery minuty nie mogli zdobyć żadnego punktu. Pudłowali ze wszystkich pozycji. Gry kombinacyjnej, zespołowej nawet przeblysków nie sposób było odnotować. Gospodarze, mimo że nie demonstrowali cudów skuteczności, ani błyszczeli mistrzostwem, w pierwszych minutach prowadzili 12:0, a kwartę wygrali 25:14. Horror ten trwał do połowy drugiej kwarty, gdy przewaga koszykarzy „Asvelu” wyrosła do 18 punktów. Czarna rozpacz brała, gdy się patrzyło na nieporadną grę naszych zawodników — tracili piłkę w głupich sytuacjach, na domiar złego nie

potrafili zapanować nad swymi emocjami i zachowywali się grubiańsko, wręcz po chamsku. „Popisał się” Tanoka Beard, który po nieczystym zagraniu i odgwizdaniu faulu przez sędziego uderzył przeciwnika piłką. Nie mógł złapać gry ani kapitan kownian Timinskas, ani Šalenga, ani rozgrywający Robert Pack, który grał zbyt indywidualnie. Co prawda, zdobył najwięcej punktów dla „Žalgirisu” (23), ale w najbardziej odpowiedzialnych i decydujących o losach meczu momentach głupio gubił piłkę a łapał przewinienia. Na tle marnie spisujących się w tym spotkaniu kolegów korzystnie wypadł debiut w rozgrywkach Euroligi Dariusza Ławrynowicza. Dzięki jego dobrej grze w trzeciej kwarcie koszykarze „Žalgirisu” zdołali dogonić rywali i doprowadzić do wyrównania. Dariusz dobrze grał szczególnie w ataku. Skuteczny

był w rzutach z dystansu, w walce pod tablicami, a nawet trafił zza linii rzutów za trzy punkty. Jak i koledzy, słabiej wypadł w obronie. Starania koszykarzy kowieńskich uratować mecz w końcówce wzięły w łeb. Nie mogły być uwieńczone sukcesem, gdyż z dogodnych pozycji nie trafiały „etatowi” snajperzy, a rozgrywający „nie zauważał” kolegów i cały ciężar odpowiedzialności za rozstrzygnięcie losów tego meczu chciał zwalić na siebie. Nie wytrzymał ciężaru...

Gospodarze cieszyli się z drugiego odniesionego zwycięstwa, koszykarze słynnego klubu Sabonisa opuszczali parkiet ze spuszczonej głową. Po efektywnym zwycięstwie nad „Montepaschi” ta nieoczekiwana porażka była przykrą wpadką i utrzymanym w złym guście prezentem na Gwiazdkę.

Zygmunt Zdanowicz

Mistrzostwa Europy piłkarek ręcznych

Francja i Niemcy za burtą

Węgry i Dania z grupy 2 oraz Norwegia i Rosja z grupy 1 awansowały do półfinałów mistrzostw Europy piłkarek ręcznych, które odbywają się na Węgrzech.

W czwartek zespół gospodarzy doznał pierwszej porażki w turnieju, przegrywając w Debreczynie z ekipą obrończyni tytułu mistrzowskiego i złotych medalistek olimpijskich z Aten — Danią 23:24.

Grającej w tej grupie ekipie Niemiec, pomimo wygranej z Francją 29:27 zabrakło dwóch punktów do awansu. Ostatnie

miejsce w grupie Francji to spora niespodzianka — przed dwoma laty szczypiornistki tego kraju wywalczyły brązowy medal ME. W ostatnim czwartkowym meczu wicemistrzyni Europy Norweżki, które już wcześniej zapewniły sobie awans, rozgromiły Słowenię 41:18.

W grupie grającej w Gyoer Rosja pokonała Hiszpanię, która w drodze do turnieju finałowego ME wyeliminowała Polskę, 27:24. W drugim meczu brązowe medalistki olimpijskie z Aten — Ukrainki zwyciężyły Serbię i Czarnogórę 24:23.

Stronę na podstawie PAP przygotował Zygmunt Zdanowicz



Mecz pomiędzy szczypiornistkami Rosji i Hiszpanii był bardzo zacięty. Na zdjęciu: Veronice Cuadrado, piłkarce reprezentacji Hiszpanii, drogą do bramki zablokowały zawodniczki ekipy rosyjskiej
Fot. EPA-ELTA

REKLAMA

SZKOŁA JAZDY
AutoAkademia

Zaprasza na kursy kierowców kategorii B w językach litewskim i rosyjskim.

nowy program komputerowy
Stosujemy zniżki uczniom i studentom

(Zam. 407) Vilnius, Geležinkello 3 (obok dworca) oraz Šv. Jono 9 (na starówce).
Tel. 260 85 99, tel.kom. 8 613 11485.

KWIATY

Weselne, okazyjne, żałobne wiązanki i kompozycje.

Dostawa kwiatów • Pakowanie prezentów

Vilnius, Sodų 24-9
tel. (8-5) 2331478, kom.868883301
(Zam. 536) Codziennie 6.30 - 21.00

Restauracja „Pas Juozapa”

**BANKIETY
BOŻONARODZENIOWE
I NOWOROCZNE**

(do 70 osób)
Podniosła atmosfera uroczego święta, doskonała kuchnia i wesoly nastrój — zagwarantowane!

(Zam. 389) Vilnius, tel. 230 10 24, kom. 868194134

Dom gościnny
na **Zaręczu**
w okolicach Starego Miasta

oferuje:

- wynajęcie sali bankietowej
- wynajęcie pokoi hotelowych

Obsługa w języku polskim. Niskie ceny.

ZAPRASZAMY!

Vilnius, Polocko 53 A,
tel.: +370 5 210 58 61, +370 684 74296

Satelitarne i lokalne anteny TV

HOT BIRD™
Odczuj różnorodność!

OTWARTY WYBÓR
BBC

Otwarte kanały w językach rosyjskim, ukraińskim, polskim i ln.

Vilnius, tel.: 272 47 17, 8 659 08 475

**DROGO SKUPUJEMY
LAS**

Za dojrzały las
5000-20000 Lt/ha i więcej.

- Przygotowujemy projekty zazieleniania ziemi i regulacji leśnych;
- Bezpłatnie konsultujemy i szacujemy las, sporządzamy długoterminowe umowy o nadzorze lasu.

MSK „Aukštaitijos šilas”
as@forest.lt; www.forest.lt
Tel. Fax. (8-383)52308,
8 610 37295, 8 686 04796 (Zam. 465)

Zapłaćcie 100 Lt
i oglądajcie do 300 różnych kanałów TV!
(W tym w językach rosyjskim i polskim)

Pierwsza wpłata przy kupnie na raty

Cena kompletu od 590 Lt.

Vilnius, Verkių 44,
Tel.: 273 77 63, (8-652) 87616.

„Kalendarz Rodziny Wileńskiej” na 2005 rok jeszcze można nabyć w wileńskich księgarniach: „Przyjaźń”, „Na Rudnickiej”, „Prie Halės”, „Vaga” w Nowej Wilejce, „Elephas” oraz na stoiskach z prasą przy rynku Kalwaryjskim, a także w redakcjach „Kuriera Wileńskiego” oraz „Tygodnika Wileńszczyzny”.

Nasz wileński kalendarz — to tani i miły sercu upominek.

(Zam. 575)

„Pelėdos mokslai” proponuje kursy języków: litewskiego, rosyjskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego, francuskiego, hiszpańskiego, norweskiego.

Kursy komputerowe.

Nasz adres: Verkių g. 7-23 blok (Žygio 92), Šiaurės miestelis, Vilnius, tel. 278 86 94, tel. kom. 8 687 20552.

(Zam. 377)

UAB „VITJUMA” oferuje: watę kamienną, szklaną, piankę poliuretanową, błonę budowlaną, klej, szalówkę PVC, gipsokarton, tynk, szpachlówkę (KNAUF). Wszystkie materiały fasadowe. Przywozimy. Vilnius, Linkmenų 13, tel./faks. 275 09 34 (Zam. 096)

ODWIERTY WODY Nowoczesny niemiecki sprzęt

- URZĄDZENIE ODWIERTÓW
- MONTAŻ SZWEDZKICH SYSTEMÓW ZAOPATRZENIA W WODĘ
- MONTAŻ FILTRÓW WODY PITNEJ
- SPRZĘT DO GROMADZENIA WODY

KAUNO HIDROGEOLOGIJA
www.hidrogeol.lt (Zam. 170)

Przedstawicielstwo w Wilnie, tel. (8-5) 215 09 69, tel. kom. (8-698) 0 89 04.

**KSIĘGARNIA
NA RUDNICKIEJ**

zaprasza i proponuje

- słowniki
- lekturę szkolną
- podręczniki
- ściągi
- zeszyty
- opracowania tematyczne
- literaturę piękłą
- książki historyczne
- literaturę dla dzieci
- towary kancelaryjne

Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce

Można tu nabyć oraz zaprenumerować „Kuriera Wileńskiego”.
Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie

Księgarnia przyjmuje ogłoszenia drobne do „Kuriera Wileńskiego”

Czekamy na Was: Poniedziałek - Piątek 10 - 19; Sobota 10 - 17; Niedziela 10-15
Rūdninkų 20, Vilnius, tel. 261 02 66, p. el. lenbor@one.lt

**TVP
POLONIA**

WSZYSTKO, CO W POLSKIEJ TELEWIZJI NAJLEPSZE —
NA ANTENIE TV POLONIA.

W Radiu **ZNAD WILII** codziennie!
103.8 FM

„Hity Satelity”
„Co warto obejrzeć w TV Polonia”

Konkurs z nagrodami „Oglądaj i wygrywaj” w sobotę o 11:30

Pod patronatem — „Kuriera Wileńskiego”

Nowowilejskie Centrum Kultury realizuje projekt cyklu koncertów muzyki klasycznej „Muzyka — to głos serca”

Projekt wspiera Ministerstwo Kultury Republiki Litewskiej. Partnerem projektu jest Litewski Fundusz Wspierania Muzyków.

Cel projektu — rozwój kultury muzycznej, krzewienie sztuki zawodowej w Wilnie i w rejonie wileńskim.

22 grudnia, godz. 12 (przedostatnia środa miesiąca)
Władimir Prudnikow (bas), Ieva Prudnikovaitė (mezzosopran);
Nijolė Ralytė (fortepian).

Koncert poprowadzi muzykolog Vaclovas Juodpulis.

Na godzinę przed koncertem bilety można nabyć w kasie Centrum Kultury.
Cena biletu w dniu koncertu — 4 Lt.

Informacja i zamawianie biletów pod nr tel. 267 01 73 (w godz. 12-16), fax 267 02 93. Życzymy, aby koncerty dostarczyły jak najwięcej pozytywnych emocji.

Patronat medialny — „Kuriera Wileńskiego” i Radio „Znad Wilii”

Co wspólnego ze sobą mają: Szpieg, Policjant, Herod, Jezus i
DZT „Sto Uśmiechów?”

Nie wiesz?
Przyjdź na premierę widowiska zimowego z okazji
Świąt Bożego Narodzenia

26 grudnia o godz. 16.00
Dom Kultury Polskiej, Naugarduko 76, Wilno

Bilety do nabycia w Domu Kultury Polskiej i w Gimnazjum im. A. Mickiewicza

Noc Sylwestrowa
w Domu Kultury Polskiej!

W programie:

- niezwykle bogata oferta artystyczna;
- smakowite dania;
- szampańska zabawa do białego rana!

Karta wstępu w cenie 185 Lt od osoby

Zapraszamy!!!

Rezerwacja stołów w DKP. Informacja pod nr. tel. 5 233 36 63 i 8 652 64616

UNIA KREDYTOWA REGIONU WILEŃSKIEGO

**Promocja
bożonarodzeniowa**
na wkłady terminowe

Termin	Procentowanie
12-19 mies.	5%
20-29 mies.	5,1%
30 i więcej mies.	5,2%

S. Konarskio g. 21, Vilnius, tel. 231 36 14, tel. /faks 231 36 15, kom. 8 676 03505

**Konsumpcyjny
KREDYT 8,9 %**

UNIA KREDYTOWA
REGIONU WILEŃSKIEGO

Promocja Bożonarodzeniowa!

Termin	Suma kredytu Lt	Miesięczna rata Lt
Od 1 do	2000	56
36 mies.	6000	167
	10000	278

Vilnius,
Konarskio 21/1,
tel. /faks 231 36 14,
tel. 231 36 15,
8 671 28061.

KREDYT MOŻNA UZYSKAĆ BEZ ZASTAWU W CIĄGU JEDNEGO DNIA

